Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 79. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

19. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Z… a … c a	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

„Po raz ostatni...”

Z OŚWIADCZENIA P. MARSZAŁKA PIŁSUSKIEGO.

Stojąc na stanowisku rzeczowości i objektywizmu w stosunku do rządu p. marsz. Piłsudskiego odczuwaliśmy przykro brak wyraźnie zarysowanego programu z jego strony. Trzeba go było sądzić z jego działalności. A ta działalność nie ujawniała jednej przewodniej linji; mieliśmy nieraz sposobność konstatowania przeciwieństw między aktami poszczególnych ministrów. Gdyby był rząd wystąpił z programem, możeby się pokazało, że przeciwieństwa układają się jednak w jakąś syntezę. Bez niego stanowią tylko „disiecta membra“.

Był jeszcze drugi skutek takiego postępowania rządu. Nie tylko teraźniejszość nie wiązała się z sobą. I przyszłość rysowała się tajemniczo. I to w najważniejszych, np. ustrojowych, sprawach. Byli tacy, którzy obdarzeni „wiarą“ w „Komendanta“ rezygnowali z wszelkiego dociekania, dokąd idziemy; wystarczało im, że idą z p. marsz. Piłsudskim. Nie mając tej „wiary“, nie mogliśmy rezygnować z prawa domagania się odpowiedzi na pytanie: — dokąd p. marsz. Piłsudski zmierza? Byliśmy zresztą przekonani, że wcześniej czy później odpowiedź usłyszymy. **Samo życie, rozwój wypadków. zmuszą** — twierdziliśmy — **rząd do rozwiania mgły tajemniczości, która się otoczył, i do ukazania swego prawdziwego oblicza.**

Zaczyna się to już częściowo dokonywać. Początek daje p. marsz. Piłsudski i zaczyna mówić o swoich zamiarach na przyszłość. Wprawdzie w zamkniętem na razie kółku kilku szczęśliwców z „jedynki“, na tyle jednak otwarcie, że pewne wiadomości poprzez prasę rządową dostają się do wiadomości szerszych kół społeczeństwa.

Na jednem mianowicie z zebrań, które p. marsz. Piłsudski urządził w mieszkaniu p. Sławka, padło z jego ust oświadczenie, określające jego stanowisko względem wybranego świeżo parlamentu i parlamentaryzmu wogóle:

„Po raz ostatni — powiedział — podejmuję próbę współpracy z Sejmem“.

Tak to oświadczenie p. Marszałka podała prasa rządowa, tak je na ostatnim „obiedzie Czasu“ podał p. min. Targowski, jeden z niewielu, którzy w konferencji wzięli udział; tak je też przyniósł wczorajszy „Czas“.

Oświadczenie p. Marszałka jest zupełnie jasne.

Swoją współpracę z wybranym świeżo Sejmem traktuje p. marsz. Piłsudski jako „próbę“ i to jako „próbę ostatnią“. Jeśli się ta „próba“ nie powiedzie, nastąpi po niej to, co jest naturalną konsekwencją niepowodzenia....

Jasno więc i wyraźnie!

Zastanawiano się często nad tem, czy idziemy ku dyktaturze, czy też uzdrowieniu parlamentaryzmu. Oświadczenie p. Marszałka kładzie kres tym rozważaniom. Najważniejszy dziś w państwie czynnik stwierdza. że żadnej z dwóch ewentualności nie wyklucza. Gotów jest pracować w ramach parlamentaryzmu, ale pod warunkiem, że mu Sejm współpracy nie odmówi. Gotów jednak porzucić „ostatnią próbę“ współpracy z Sejmem, jeśli mu Sejm nie pójdzie na rękę. I pierwsze zatem i drugie rozwiązanie naszego kryzysu możliwe....

Ku któremu z nich idziemy? Zadecyduje o tem Sejm. I do niego dziś p. Marszałek skierowuje swoje pytanie: — czy chcesz iść ze mną? Ale Sejm na to pytanie nie może odpowiedzieć inaczej, jak tylko znów pytaniem: — lecz dokąd chcesz nas prowadzić?

Cała więc sprawa wraca tam, skąd wyszła. Wraca do rządu, wraca do p. marsz. Piłsudskiego! Zadecyduje on sam składając przed Sejmem oświadczenie co do kierunku, w jakim ma zamiar pójść.

Tak więc oświadczenie p. marsz. Piłsudskiego przyniosło pewne wyjaśnienie sytuacji. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że szef rządu nie wyklucza możliwości utrzymania rządów parlamentarnych. W komunikacie rozesłanym do prasy nazwał się „zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, t. zn. z Sejmem, jako konieczną obok Prezydenta i Rządu instytucją“. Równocześnie dowiedzieliśmy się jednak. że ten swój dobry w zasadzie stosunek do parlamentaryzmu gotów jest wypowiedzieć. zależnie od tego, jak się zachowa wybrany świeżo Sejm.

Widzieliśmy też, że otwarte oświadczenie p. Marszałka nie jest jeszcze ostatniem jego słowem. To zaś padnie wtedy, kiedy rząd stanie przed Sejmem z programem na przyszłość, a Sejm zajmie względem niego stanowisko.

Takiemu rozwojowi wypadków nie powinno nic stanąć w drodze. Nawet sprawa wyboru marszałka Sejmu. Jest ona ważna, ale nie najważniejsza w obecnych chwilach.

W. Z.

Polska przyjęła propozycje Woldemarasa.

TEKST NOTY MINISTRA ZALESKIEGO DO PREMJERA LITWY.

Warszawa. (Telef. wł.) Jak donosiliśmy, została do Kowna wysłana nota polska, zawierająca nasze stanowisko wobec propozycyj litewskich. Nota opiewa, jak następuje:

Warszawa, 14 marca 1928.

„Panie Premjerze! Potwierdzając odbiór noty Pana nr. 3508 z dnia 26 lutego 1928. mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, że rząd polski zgadza się na propozycję Pana, aby rozpocząć rokowania w Królewcu w dniu 30 marca b. r. Rzecz oczywista, że **uchwały Rady Ligi z dnia 10 grudnia 1927 r., dotyczące zaofiarowania obu stronom pomocy Ligi i jej organów technicznych w razie, gdyby taka pomoc była pożądana w zaleconych przez Ligę rokowanich, pozostają dalej w mocy.** Byłbym wdzięczny Waszej Ekscelencji, gdyby zechciała zawiadomić, czy trwa nadal w zamiarze przewodniczenia delegacji litewskiej osobiście, bowiem w tym wypadku **zamierzam również udać się do Królewca**“.

Zechce Pan, Panie Premjerze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

August Zaleski,
minister spraw zagranicznych.

P. premjer po stronie ks. Radziwiłła

A PRZECIW P. POLAKIEWICZOWI.

Warszawa. (Telef. wł.) Powoli zaczynają się odsłaniać **kontury poufnej konferencji w mieszkaniu pułkownika Sławka.** Okazuje się, że po wyrażeniu przez premjera Piłsudskiego opinji o konieczności utrzymania spójności „jedynki“, poseł książę Radziwiłł wypowiedział się w tym samym duchu w imieniu konserwatystów. Wówczas **poseł Polakiewicz wystąpił przeciwko „panu“ Radziwiłłowi i zaznaczył, że radykalizm jedynki znajduje się pod bardzo silnym naciskiem ze strony lewicy za współudział z konserwatystami.** Na to odpowiedziano z naciskiem, że i **„książę“ Radziwiłł znajduje się pod presją prawicy za współudział z radykałami, a mimo to od współdziałania się nie uchyla.**

Prof. Krzyżanowski w Partji Pracy.

Warszawa. (AW.) Wybrany do sejmu z Krakowa prof. Adam Krzyżanowski, jeden z przywódców konserwatystów, wstąpił do Partji Pracy.

(Niewiadomo, na jakiej podstawie Ag. Wschodnia nazywa prof. Krzyżanowskiego „przywódcą konserwatystów“. Jeśli jednak p. Krzyżanowski istotnie był konserwatystą, to zrobił pierwszą wędrówkę polityczną. Ponieważ dr. Dyboski jest również członkiem Partji Pracy, przeto Kraków ma aż 2 posłów z tego stronnictwa. Uw. Red.).

O czem piszą inni?...

Żydzi poprą kandydaturę p. Bartla?

„N. Dziennik“ życzliwie odnosi się do kandydatury p. wicepremjera Bartla, gdyż jest „doskonale obeznany z aparatem rządowym“. Ale czy jest należycie obeznany z pracą parlamentarną? Sam „N. Dziennik“ przyznaje, że marszałek

„powinien mieć osobiście zaufanie całej Izby, tak, jak je ma właśnie najczystszy parlamentaryzm — prawdziwe „parlamentowładztwo“ — angielski odnośnie do swego speakera. Znając p. Bartla, mamy wrażenie, że w nim jest materjał na takiego speakera już choćby ze względu na jego wysoki poziom etyczny i wielką żywość jego umysłu. Nie można przypuścić, że p. Bartel ma osobiście sobie niechętnych, lub wrogów“

Należałoby z tego wnosić, że Koło żydowskie poprze kandydaturę p. Bartla.

W nowym Sejmie 20 stronnictw zamiast 13.

„Kurjer Poznański“ oblicza, że obecny Sejm będzie podzielony conajmniej na 20-cia partyj i ugrupowań, a nawet więcej, jeśli jedynka się rozpadnie.

„Taki jest praktyczny rezultat walki z partyjnictwem, rozpoczętej rzekomo w maju 1926 r. Warto również zanotować, że z 34 list, złożonych państwowej komisji wyborczej tylko 18 uzyskało mandaty“.

Mniejszości narodowe będą reprezentowane przez 100 posłów, gdyż

„listy mniejszości narodowych zdobyły 79 mandatów, z czego przypada 55 posłów na oficjalny blok mniejszości narodowych Nr. 18 i 6-ciu posłów na małopolskich sjonistów z listy Nr. 17, 18 posłów z list mniejszościowych Nr. 8, Nr. 19, Nr. 20, Nr. 22, Nr. 26 ma pod względem społecznym zabarwienie skrajnie radykalne, a nawet komunistyczne. Pamiętać należy, że mniejszości narodowe posiadają również reprezentantów w ugrupowaniu „jedynki“. Jest ich tam dziesięciu. Pozatem 2 posłów niemieckich znajduje się na liście P. P. S. Nr. 2. Do tego dochodzi 9 posłów z lokalnych list białoruskich“.

Razem 100 posłów.

Sukces lewicy w Polsce etnograficznej

Prof. Stroński wykazuje w „Warszawiance“, że w dniu 4 marca ogromnie wzrosły siły lewicy na terytorjum centralnej i zachodniej Polski.

„P. P. S. miała na tym obszarze poprzednio, licząc okręgi bez listy państwowej, 25-ciu posłów, a obecnie 51, czyli dwa razy więcej (poprzednio miała 9-ciu posłów na Wschodzie, a obecnie 1-go); Wyzwolenie miało 29 posłów, a obecnie 34 (poprzednio miało na wschodzie 12-tu, a obecnie ani jednego); Stronnictwo Chłopskie, które poprzednio nic nie miało, gdyż powstało dopiero z rozszczepienia Piasta i Wyzwolenia, ma obecnie na tym obszarze 18 posłów; razem na obszarze zachodnim i środkowym, bez wschodu, lewica miała w okręgach poprzednio 54 posłów, a obecnie 103, czyli blisko dwa razy tyle; jeśli się doda na tym obszarze poprzednie 2 mandaty komunistyczne, a obecnie 8, wypadnie poprzednio razem 56, a obecnie 111, czyli prawie dokładnie podwojenie sił lewicy na obszarze bez kresów wschodnich“.

To jest zjawiskiem najbardziej niepokojącem.

Socjaliści przeciw zamiarom rządu.

Krakowski „Naprzód“ tak ocenia zamiary rządu:

„Rząd przez usta swego szefa oświadcza, że będzie chętnie współpracował z Sejmem, o ile ten będzie — mówiąc zrozumiale — będzie grzeczny. Sejm wybierze wyznaczonego mu marszałka. Sejm zrzeknie się samodzielnego ustalania porządku dziennego swych prac. Sejm wogóle nie będzie dyskutował długo, a nad polityką zagraniczną wcale nie będzie — podobne „parlamenty“ istnieją już w dwóch państwach południowej Europy, a Polska miałażby być trzeciem o podobnem ciele bez krwi i mózgu“.

Wybory i ich wynik wcale nie usprawiedliwiają tak wygórowanych pretensyj. Uzyskanie niespełna jednej trzeciej części mandatów nie daje dostatecznego stosunku do uważania się za dyktatora“.

Warszawski „Robotnik“ pisze o tem wszystkiem w tonie mniej grzecznym i spokojnym i dlatego naraża się niekiedy na konfiskaty. W ostatnim numerze pos. Niedziałkowski twierdzi, że pierwsze oświadczenia premjera po wyborach, poczynione na konferencji u pułkownika Sławka, stanowią próby kierowania na prawo polskiej nawy państwowej, a wysunięcie kandydatury wicepremjera Bartla, oznacza chęć podporządkowania władzy ustawodawczej rozkazom władzy wykonawczej.

Przegląd religijny.

List biskupa meksykańskiego. — Nowe oszczerstwa Callesa. — Obowiązek katolików. — Dyskusja w sprawie „Prayer-Book“. — Któż byłby przypuszczał?).

Z piekła meksykańskiego przychodzi nowa wiadomość, stawiająca Callesa w najgorszem świetle, bo szefa rządu, który w walce z bezbronnymi Biskupami posługuje się bronią oszczerstwa. Oto wygnany z Meksyku biskup Pascual Diaz, sekretarz Konferencji Episkopatu, zamieszcza w prasie katolickiej następujący artykuł:

„W ostatnich dniach (artykuł datowany jest 29. lutego z Nowego Jorku, Przyp. „Gł. N.“) ogłosiła prasa depesze z Meksyku, które, jak wolno wnosić, zostały przez rząd rozesłane. Depesze te zawierają oszczerstwa przeciw Stolicy św. i biskupom Meksyku.

W jednej z nich twierdzi się, że biskup z San Louis, Potosi, stanął na czele olbrzymiego sprzysiężenia i jest główną siłą rewolucji, podnoszącej głowę w Meksyku. Przytem nie podano ani jednego dowodu na to oskarżenie, pominąwszy całkiem gołosłowne twierdzenie Mascorra, szefa tajnej policji. Więcej niż przed rokiem podniesiono to samo oskarżenie, aby usprawiedliwić deportację 19 biskupów; do dnia dzisiejszego jednak nie dostarczono żadnego dowodu na ten zarzut.

W tej samej depeszy czytamy, że biskup Potosi bawił świeżo w Rzymie, potem bez wiedzy meksykańskiej policji odwiedził Stany Zjedn., podczas tej wizyty konferował w San Antonio (Texas) z innymi wygnanymi biskupami, wreszcie do Meksyku wrócił, aby rewolucję rozwinąć. Prawda jest taka, że biskup Potosi od r. 1919. nie był w Stanach Zjedn., a w Rzymie od r. 1925.

Pozatem twierdzi się w tych depeszach, że Papież upoważnił biskupa Potosi do głoszenia „krucjaty przeciw niewiernym“ w Meksyku.. Stwierdzić należy, że jedyną krucjatą, którą Papież w obec całego świata podjął, to — krucjata modlitwy i pokuty za prześladowany w Meksyku Kościół. A to w tym celu, by ci, którzy rządy w Meksyku sprawują, otworzyli oczy, i by uznali, że nie jest rzeczą trudną zmienić obecne położenie, bądź przez odwołanie praw przeciwnych religji, bądź przez nawiązanie porozumienia z Papieżem, — porozumienia, które krajowi przyniesie prawo, wolność i pokój“.

Odpowiedź ta pełna godności demaskuje Callesa, któremu nie wystarcza już gwałt, ale który ponadto sięga jeszcze po broń oszczerstwa i na Biskupów rzuca oskarżenie, że wywołują walki bratobójcze w ojczyźnie.

Odpowiedź biskupa Diaza jest dowodem, że rząd Callesa nie zgnębił katolicyzmu w Meksyku ale że kraj jeszcze ciągle jest w stanie wrzenia.

Obowiązkiem katolików całego świata jest stanąć po stronie prześladowanych za wspólną im wszystkim Prawdę.

* * *

Dotąd jeszcze nie wyjaśniła się sprawa „Prayer-Book'u“ w Anglji, która niedawno takie wywołała wrażenie.. Po odrzuceniu przez Izbę Gmin noweli do anglikańskiego rytuału, dostała się z powrotem pod obrady „Church Assembly“, synodu kościelnego, w którym zasiadają przedstawiciele „biskupów“, kleru świeckich. Synod ten odbył szereg posiedzeń w ub. miesiącu pod przewodnictwem „arcybiskupa“ z Canterbury, 80-letniego, bez energji, starca. Brało w nich udział 43 „biskupów“, 318 duchownych i 352 świeckich delegatów.

Według „Church Times“ obrady toczyły się w atmosferze mało pomyślnej. Brakło mu czynnika z autorytetem, wyłoniły się silne przeciwieństwa, „biskup“ z Birmingham zaciężył nad dyskusją zapowiedzią, że parlament odrzuci i nowy projekt rytuału. Zapanowało zniechęcenie. Lord Hugh Cecil wyraził żal, że w ogóle pozwolono świeckim mieszać się do rzeczy, do których nie mają „misji“. „Biskup“ Norwick dał w końcu wyraz przekonaniu, że jedynym ratunkiem wyznania anglikańskiego przed ostatecznem rozbiciem jest zjednoczenie się wszystkich w Jezusie Chrystusie (conajlepiej świadczy o beznadziejności sytuacji). Jeden z najmłodszych uczestników zebrania, p. Torr, mówił szczerze o wielkiem rozczarowaniu, które przeżywa w tej chwili młode pokolenie Anglji obserwując wewnętrzny kryzys kościoła, a nie widząc jego końca. Równocześnie podkreślił, że ukojeniem tęsknot religijnych jest nabożeństwo do Najśw. Sakramentu.

Tak więc anglikanizm popadł w ciężkie przejścia i nie może z nich wyjść. Tragizm jego sytuacji polega na tem, że się z sobą zmagają dwa przeciwne kierunki o równej sile; jeden, luterski, liberalny, — drugi ciążący ku katolicyzmowi. I, rzecz znamienna, walka między nimi rozgrywa się tym razem nie na tle stosunku do tego lub innego dogmatu, ale na tle raczej stosunku do pewnych form życia religijnego, na tle stosunku do życia nadprzyrodzonego, życia łaski. Przedmiotem sporu jest bowiem Msza św. i zachowywanie „postaci konsekrowanych“... Któż byłby przypuszczał, że tak wielką i głęboką jest tęsknota religijna dzisiejszego człowieka, pozornie tak dalekiego światu nadzmysłowemu!

Pejot.

Nacjonalizm a obóz „jedynki“.

W warszawskiej „Rzeczypospolitej“ pojawił się artykuł posła Bittnera (Ch. D.), poświęcony „nowej konstelacji“ wytworzonej przez wybory.

Wybitny parlamentarzysta Ch. D. — stara się naprzód ustalić istotną treść tego zespołu ludzi, którzy do wyborów szedł na listach „jedynki“... Poseł Bittner nie podziela poglądu, jakoby „jedynka“ była „zlepkiem bez programu“. Widzi w niej pewien dominujący „prąd“, który tak określa:

„Prąd ten możnaby nazwać **nacjonalizmem imperjalistycznym**... Nacjonalizm ten jest wszakże typu powojennego; ubrał się on w modne szaty radykalne, z frazesem lewicowym na ustach, a z organizacją sięgającą od ks. Sapiehy do p. Sanojcy, z pejczem oficyjerskim w ręku, a z myślą społeczną i gospodarczą jeszcze mocno rozwichrzoną i bezładną.

Prąd ten nie umrze z Piłsudskim, lecz przez długie lata będzie się burzył i musował, zanim wytrawności starego wina nie nabierze“.

Obóz ten, przynajmniej na razie, reprezentuje pewną siłę... Jak się ma do niej ustosunkować Ch. D? Ma — odpowiada poseł Bittner zachować „swoje oblicze“, winna prowadzić „politykę programową“.

„Nie znaczy to — pisze — **aby Ch. D. miała zajmować stanowisko nieżyczliwe rządowi, lecz nie znaczy to również, aby miała stać na baczność przed sanacją.** W tych walkach i wstrząsach, jakie oczekują nasze Państwo w związku z narodzeniem się nacjonalizmu wraz z jego skłonnością do gwałtów i tyranji oraz z koniecznem starciem, jakie nastąpić musi pomiędzy nim, a zastępami socjalistycznemi, Ch. D. winna opowiadać się za rządem tylokrotnie, ilekroć posunięcia rządowe będą odpowiadały programowi Ch. D. i wytrzymywały kryterjum zasad chrześcijańskich, tylokrotnie przeciw rządowi razem z opozycją prawicową lub socjalistyczną, ilekroć wymagać tego będą obrona zasad prawa i Konstytucji, obrona Kościoła, równowagi władz w Państwie, obrona potrzeb warstw pracujących, wreszcie wolności i godności obywatelskiej w granicach prawa“.

Można się zgadzać lub nie zgadzać z posłem Bittnerem, kiedy próbuje podać właściwy duchowy obraz „jedynki“ i jej definicję, jako obozu „neonacjonalizmu imperjalistycznego“. Naszem zdaniem jest jeszcze zawcześnie na syntezę tego obozu; zbyt jaskrawe są w niem i niewyrównane jeszcze przeciwieństwa programowe, by można było już dziś powiedzieć, jak się wyrazi platforma programowa „jedynki“. Nie ulega jednak wątpliwości, że, o ile dalej tę platformę tworzył będzie sam p. Marsz. Piłsudski, to będzie to coś z nacjonalizmu, dostosowanego do realnych warunków państwa i coś z imperjalizmu. W tem oświetleniu pogląd pos. Bittnera wydaje się słusznym.

Zdziwienie też musi wywołać niewybredny atak „Gazety Warszawskiej“ na posła Bittnera i przy tej sposobności na Ch. D.. Organ ZLN. protestuje przeciw przyznawaniu obozowi „jedynki“ miana „neo-nacjonalizmu“. Protest jest o tyle nieuzasadniony, że dotąd jeszcze żaden z teoretyków nacjonalizmu nie zdołał podać jasnej i wyczerpującej definicji tego trudnego pojęcia, — że więc niema żadnego kryterjum, w którego świetle możnaby rozstrzygać, kto jest, a kto nie jest nacjonalistą.

Przy tej sposobności podejmuje organ ZLN. ulubiony swój temat, co powinno stanowić rację państwową?

„Istnieją — czytamy tam — dwa poglądy na to, co należy uważać za interes państwa; dla jednych jest to **interes narodu,** który państwo stworzył i jego losami kieruje, dla innych jest to **przeciętna interesów narodowości,** zamieszkujących dane terytorjum państwowe“.

Jest to upraszczanie sytuacji. Tak ona bowiem nie wygląda... Są niewątpliwie w programach naszych stronnictw te dwie skrajności w ujmowaniu „racji polskiej“, o których pisze „Gazeta warszawska“: egoistyczny „interes narodu“ polskiego (Z. L. N.), i „przeciętna interesów narodowości“ (P. P. S. i mniejszości). Ale to są skrajności, z których żadna nie jest wyrazem ani warunków, ani potrzeb Polski. Ludzie zaś, myślący kategorjami realnemi stawiają na pierwszym planie — **utrzymanie państwa takiego, jakiem jest,** a do tego celu prowadzi naprzód: ugruntowanie polskiego charakteru państwa, — a dalej: zapewnienie mniejszościom naturalnych praw narodowych. Wszelka **jednostronność** w tej sprawie **jest zgubną.**

W sprawie Unji Afryki Wschodniej

biskupi mają wypowiedzieć swoje zdanie.

Sir Hilton Young odbywa wizytację sześciu okręgów afrykańskich, podległych rządowi brytyjskiemu; rozchodzi się o zmianę formy rządu, o zaprowadzenie nowego systemu, a biskupi katoliccy mają wypowiedzieć swoje zapatrywania co do tej sprawy. Ma to być albo luźna federacja, albo Unja ściślejsza nakształt tej, jaka już istnieje w Afryce południowej. Rozchodzi się o sześć okręgów: Ugandę, Kenja, Tanganjika, Zanzibar, Niassaland i Północną Rodezję. Kraje te obejmują 18 okręgów misyjnych.

Wywołać to może pewne trudności, ale przez Unję poprawią się wydatnie stosunki komunikacyjne, a przez to samo akcja katolicka zyska wiele; ułatwi to wzajemne porozumienie i zwartość działania. Mówią o możliwości założenia uniwersytetu katolickiego w jednem **z miast wyżej wymienionych prowincji.** (Fides).

Sven Hedin w środkowej Azji.

W pierwszych dniach lutego rozeszła się po Europie wiadomość o szczęśliwym przyjeździe ekspedycji Sven Hedina do miejscowości Hami (Sinkjang) leżącej w głębi Mongolji.

Obecnie szwedzka gazeta „Dagens Nyheter" otrzymała od tego wybitnego podróżnika szczegółowe sprawozdanie, w którem przedstawia on wyniki swych badań w okolicach zupełnie dotąd nieznanych.

„Karawana nasza — pisze Sven Hedin — wyruszyła 22 lipca ub. r. z Rutjertu-Gol, miejscowości położonej w pobliżu Paotode, końcowego punktu linji kolejowej na zachód od Pekinu. W skład północnego oddziału wszedłem ja, profesor Siu i 17 innych członków z 240 wielbłądami, południowy oddział tworzył Dr. Norin z 6 towarzyszami, nakoniec prof. Juan stworzył odrębny oddział z 3 ludźmi. Nasz oddział dotarł 28 września po przebyciu tysiąca kilometrów do rzeki Etsin-Gol koło Kara-Koto. Norin przybył tam 23 października, prof. Juan'a jednak oczekiwaliśmy nadaremnie aż do 9 listopada. Niepewność zmusiła nas do wysłania ratunkowych ekspedycji w czasie pięciotygodniowego pobytu w Etsin-Gol. W międzyczasie pracowaliśmy nieustannie. Ja zrobiłem zdjęcia kartograficzne części Etsin-Gol oraz jezior Sogo-Nor i Gaszun-Nor. Dr. Hummel i Haslund przeprowadzali studja botaniczne. Hempel i Zimmermann zaś dokonali pomiarów kartograficznych okolic delty rzeki. Pod kierownictwem Zimmermanna wzniesiono stację meteorologiczną, i zajęto się również wykopaliskami archeologicznemi. Ludność okoliczna, złożona przeważnie z Turgutów, podejmowała nas przychylnie.

W drugim etapie podróży rozdzieliliśmy się również na trzy oddziały. Droga prowadziła przez bezwodne pustynie wśród strasznych wichur piaszczystych do Bilgoczi, gdzie spotkaliśmy się z oddziałem Norina. Przebyliśmy do tego miejsca 1300 kilometrów. Każdy oddział czynił szczegółowe pomiary kartograficzne, tak że w wyniku naszej wspólnej pracy uzyskaliśmy mapy z 4500 km. Na szczególniejszą uwagę i ocenę zasługują prace Bergmana, który odkrył przeszło 125 jam zawierających cenne wykopaliska neolityczne. Zgromadził on około 18 tysięcy najrozmaitszych przedmiotów pochodzących przeważnie z epoki kamiennej. Nie należy pominąć oryginalnego herbarjum Hummela, jak i astronomicznych spostrzeżeń uczonego Deltmana. W czasie podróży sfilmowano około 13 tysięcy metrów taśmy, czyniąc zdjęcia z motywów etnologicznych, religijnych i naukowych. Ekspedycja posiada przeszło 2 tysiące fotografij.

Przez gorący piasek pustyni i straszny chłód w nocy dotarliśmy wkońcu do granicy Sinkiang. Wszyscy członkowie ekspedycji są zdrowi i interesują się nowemi zadaniami, które nas czekają. Antylopa „Dicky", która ciągnęła naszym śladem w ciągu pięciu miesięcy, opuściła nas ostatnio, przyłączając się z pewnością do swych towarzyszek w pustyni. W Hami zamierzamy — kończy Sven Hedin urządzić stację meteorologiczną.

Niewątpliwie prace Sven Hedina rzucą dużo światła, po jego powrocie do Europy na nierozwiązaną dotychczas zagadkę Środkowej Azji.

Na ziemiach Rzpltej.

Skandaliczna afera poborowa.

W Słonimie aresztowano oficera P. K. U. kap. Janickiego pod zarzutem systematycznego wymuszania łapówek od osób w wieku poborowym, oraz bezpodstawnych doniesień na szereg osób w wieku poborowym, którzy rzekomo mieli uprawiać agitację wywrotową. Śledztwo wykryło, że denuncjatorem był sam kpt. Janicki, który działał przez podstawionego osobnika.

—o—

BUDŻET M. LWOWA. Na posiedzeniu magistratu m. Lwowa przyjęto przedłożony budżet zwyczajny na rok 1928/29 w kwocie — 19.627.395. Preliminarz budżetu nadzwyczajnego na ten rok obejmuje kwotę 31.936.798 zł w wydatkach na zamierzone roboty inwestycyjne, w szczególności na rozbudowę domów miejskich, hal targowych, szkół i wielkie inwestycje w zakładach elektrycznym, wodociągowym i gazowym.

WAŻNY WYNALAZEK POLSKIEGO INŻYNIERA. Inż. A. Hoffmann z Torunia otrzymał w Państw. Urzędzie Patentowym patent na wynaleziony przez siebie izolator do przewodów wysokiego napięcia. Izolator Hoffmanna można zastosować nawet przy prądzie powyżej 300 volt. Izolatory te wyrabiane być mają w kraju przez co oszczędzi się sum wysyłanych zagranicę za te aparaty. Linja Gródek—Gdynia będąca obecnie w budowie zaopatrzona będzie w izolatory tego typu.

ZAKOPANE EUROPEIZUJE SIĘ. Stacja Zakopane ulegnie wkrótce znacznemu rozszerzeniu wobec wykończania przebudowy dworca kolejowego, gdzie zostanie również zaprowadzone światło elektryczne.

KARTKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ H. SIENKIEWICZA. Ministerstwo Poczt i Telegr. w najbliższym czasie wprowadzi w obieg pojedyncze kartki pocztowe ze znaczkami 15-groszowemi z podobizną Henryka Sienkiewicza.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POMOCNIKA MASZYNISTY KOLEJOWEGO. Onegdaj między tunelem a stacją Sosnowiec wypadł z parowozu na tor kolejowy pomocnik maszynisty Budzewski i uderzywszy głową w szyny kolejowe poniósł śmierć na miejscu. Policja wszczęła śledztwo dla wyświetlenia przyczyny strasznego wypadku.

SZMUGLOWAŁY RODZYNKI Z PRUS. Na stacji Ostrołęka zatrzymano niejakie Kleter i Socka, przy których znaleziono 36 kg rodzynek, przemyconych z Prus Wschodnich.

SENSACJA W CYRKU WARSZAWSKIM. Onegdaj w cyrku warszawskim doszło do burzliwych zajść z powodu brutalnych zapasów atletycznych Poshoffa ze Sztekkerem. Publiczność stanęła po stronie Sztekkera i tylko ochrona policji uratowała brutalnego atletę od pobicia go przez widzów.

Z całego świata.

W kraju zbrodni i łez.

Bohaterska śmierć dwóch kapłanów w Chinach

Miasto Nanking położone jest na granicy wielkiego centrum misyjnej pracy Jezuitów w Szanghaju. Od r. 1924 utrzymują Jezuici tam kolegjum im. Ricci'ego. Uczniowie tego kolegjum przechodzą następnie na wyższe studja do uniwersytetu Aurora w Szanghaju, prowadzonego również przez Jezuitów. W tem kolegjum zabito w czasie rozruchów dwóch księży. Misja Jezuicka w Nankingu istnieje już kilka wieków, ma też dosyć znaczne posiadłości w tych stronach.

W pierwszych dniach marca ub. r. odparła armja południowa wojsko północnych prowincyj ku miastu Nanking, dawnej stolicy Chin południowych. Rektor szkoły Ricci'ego, O. Verdier, odesłał do Szanghaju kosztowniejsze rzeczy i poradził obu kapłanom Europejczykom — O. Vanara, Włochowi i Francuzowi O. Dugout, by się również schronili do Szanghaju. Obaj jednak pozostali na swym posterunku i zostali zamordowani. O. Verdier, wraz z towarzyszącym mu O. Bureau zdołali jeszcze w parę godzin przed napadem schronić się na statek wojenny „Alerte". Tamtych zaś Ojców zabito w chwili, gdy chcieli opuścić kolegjum, jednego na miejscu, drugi zaś umarł w parę godzin później w sali, do której go chrześcijanie zanieśli. Wszystkie zabudowania misyjne zostały doszczętnie zrabowane i zniszczone: kościół, kaplica, szkoły, ochronki — nawet sufity i mury ucierpiały. Dzika furja napastników nie oszczędziła nawet ogrodu. Ciała zamordowanych odnaleźli chrześcijanie Chińczycy dopiero po trzech dniach w opłakania godnym stanie. W liście do prowincjała pisał O. Verdier:

„Ciała zamordowanych wywlekli bandyci na plac tenisowy; ubrania z nich zdarto, a włosy i broda O. Vanara były spalone, nie można go było wprost rozeznać. O. Dugout miał nos obcięty, a całe ciało okryte ranami. Na ręce O. Vanara włożono rękawiczki, używane przez żołnierzy do obsługi karabinu maszynowego. Chciano w ten sposób upozorować morderstwo tem, że kapłan chciał strzelać do żołnierzy".

(Fides).

—o:o—

Hinckliffe zaginął?

Do N. Jorku nadchodzą ciągle wiadomości, iż to tu to tam widziano samolot kpt. Hinckliffa. Wszystkie te wiadomości okazują się jednak nieprawdziwe. Dotychczas brak wszelkiej autentycznej informacji o losie kpt. Hinckliffa. Tutejsi rzeczoznawcy lotniczy są zdania, iż trudno już mieć nadzieję odszukania lotnika.

DLACZEGO ZGINĄŁ LOTNIK KINKEAD?

W laboratorjum w Calshot poddano przed kilku dniami analizie krew zabitego w katastrofie pod Southampton lotnika angielskiego Kinkeada. Istnieje przypuszczenie, że lotnik zatruł się gazem spirytusu etylowego używanego w motorach lotniczych. Znawcom chodzi o zbadanie, czy ten typ paliwa przy szybkości około 530 klm. na godzinę, jaką przypuszczalnie rozwinął Kinkead, nie był bezpośrednią przyczyną katastrofy.

SOWIECKIE MAŁŻEŃSTWA.

W biurze stanu cywilnego Leningradu zarejestrowano w grudniu ub. r. 48 małżeństw zawartych na okres dwudniowy i 90 na czas od jednego do dwu tygodni. W ciągu 1927 r. w samym Leningradzie udzielono 16 tys. rozwodów na 24 tys. zawartych małżeństw!

NOWY „MESJASZ" W JEROZOLIMIE.

Od dłuższego czasu przebywał w „Grobach Sędziów" w Jerozolimie pewien człowiek, który głosił, że w jego ręku spoczywają losy świata i że on jest dla żydów tak dawno zapowiadanym Mesjaszem. Zrozumiałą jest rzeczą, że żydzi gromadnie pielgrzymowali w sobotę do miejsca pobytu „świętego męża". Jak się jednak później okazało, „asceta" nie wyzbył się jeszcze wrażliwości na pokusy doczesnego świata i upodobał sobie jedną z kobiet, które go często odwiedzały, przynosząc mu potrawy. Miłość ta nie pozostała bez skutków. Na wieść o tym wypadku ludność okoliczna postanowiła ukamieniować „mesjasza", który ocalał jedynie dzięki interwencji pewnego wymownego holenderskiego żyda. Wybawca umieścił „mesjasza" w zakładzie leczniczym.

—oo—

NOWE MORDY W MEKSYKU. Jak donoszą z Londynu, w Elsancito rozstrzelano znowu jednego księdza i pięć osób cywilnych na mocy wyroku sądu wojennego za „dążenie do przewrotu".

POLSCY DOSTOJNICY KOŚCIELNI U OJCA ŚW. Ojciec św. przyjął onegdaj na posłuchaniu biskupa przemyskiego Nowaka i biskupa tarnowskiego, Wałęgę.

GENERAŁ CHRZEŚCIJAŃSKI W INDOCHINACH APOSTOŁEM. Podczas gdy protestantyzm w Chinach doznał wielkiej klęski wskutek zdrady rzekomo chrześcijańskiego generała — katolicy w Indochinach mogą się poszczycić działalnością generała w rezerwie Piotra Do-Dinh-Thuat, w armji w Annamie. Gen. Do-Dinh-Thuat od lat już wielu oddaje ogromne usługi katolickim gminom wikarjatu w Bac-Ninh, zostającego pod zarządem hiszpańskich Dominikanów. Ostatnio wybudował własnym kosztem kościół — w grudniu konsekracji nowej świątyni dokonał bisk. T. Gordaliza. W uroczystości tej brało udział 50 osób z rodziny generała, wszyscy gorliwi katolicy.

LOTNICZA EKSPEDYCJA MOSKIEWSKA NAD BRZEGAMI MORZA BIAŁEGO. Według wiadomości z Moskwy, sowieckie Tow. Lotnicze „Dobrolot" wysłało ostatnio ekspedycję na brzegi morza Białego dla zbadania miejsca połowu lwów morskich i psów morskich. Aeroplany są zaopatrzone w aparaty radjo i znajdują się w stałem połączeniu z łamaczami lodu.

LOT OKRĘŻNY NAD PÓŁNOCNĄ AFRYKĄ. Lotnik Mittelholzer zakończył lot okrężny nad Afryką Północną i powrócił do Zurychu. Linję przelotu długości 6 tys. klm. przeleciał lotnik na aparacie Junkersa F 13, znajdującym się od 3 lat w służbie Tow. Szwajcarskiego. W Algierze i Tunisie wzbudził lot wielkie zainteresowanie. Trasa lotu prowadzi z Zurychu przez Medjolan, Messynę, Tunis, Alger Gibraltar, Sewillę, Madryt, Marsylję, Genewę, Zurych.

UCIECZKA MISTRZA MASONÓW WŁOSKICH. Paryskie „La Voix" donosi, że mistrz loży masońskiej włoskiej, adwokat Torrigiagni, któremu rząd włoski wyznaczył siedzibę na wyspie Ustica, uciekł stamtąd i przybył do Nicei.

ZABIEG CHIRURGICZNY NA SIOSTRACH SJAMSKICH. W Chicago w Rayburn Memorial Hospital dokonano niedawno rozłączenia dwóch sióstr sjamskich, urodzonych w tym miesiącu. Jedna z nich była słabo rozwinięta. Siostry były złączone podbrzuszem. Słabsza z nich zmarła natychmiast po operacji, drugą natomiast po trzechdniowej kuracji oddano matce.

ZA KULISAMI NIE WOLNO AKTOROWI PALIĆ. W Berlinie skazano sądownie w ostatnich dniach Fr. Hortnera, artystę dramatycznego na 60 marek kary, za palenie papierosa za kulisami teatru, wbrew rozporządzeniu, zabraniającemu tam palić.

LINGWISTYCZNE QUI-PRO-QUO. Szef protokołu dyplomatycznego w Berlinie znalazł się z racji przyjazdu Ammanullaha I., w kłopotliwem położeniu, nie było bowiem nikogo, władającego językiem afgańskim, by powitać emira w jego ojczystej mowie. Postanowiono rozwiązać tę drażliwą kwestję w sposób kompromisowy, a mianowicie wydelegowano na dworzec urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, znającego doskonale język perski, gdyż przypuszczano, że Ammanullah zrozumie go bez trudu. Emir wysłuchał cierpliwie długiego dyskursu, poczem zwrócił się do otoczenia i zauważył ze zdziwieniem: „Pierwszy raz zdarzyło mi się spotkać człowieka, mówiącego po... niemiecku z tak dziwnym akcentem!"

Rzeczy ciekawe.

O czem wielu ludzi nie wie.

Wielu ludzi nie wie, że człowiek mruga oczyma 11.000 razy dziennie,

że w kiszce grubej posiada człowiek około 120 miljonów nieszkodliwych bakterji,

że w Anglji każdy, kto bez powodu zaalarmuje straż ogniową, płaci karę 15 funtów szterlingów,

że góra lodowa tylko w dziewiątej części wystaje z wody, ponieważ na każdy metr kubiczny lodu nad wodą musi być 8 kubicznych metrów lodu pod wodą, aby utrzymać równowagę,

że rój pszczół składa się w normalnym stanie z 600—1000 trutni, królowej i 20—30.000 robotnic,

że ziarnka słonecznika są tak lekkie, że używa się ich do wyrabiania pasów ratunkowych,

że wytrzymałość dachu miedzianego oblicza się na 300 lat conajmniej, podczas kiedy dach cynkowy musi być reperowany po 20 latach,

że przed wojną obliczano cały zapas radjum na 240 gramów. Cena za 1 gram radjum wynosiła wtenczas około 100.000 dolarów. Dzięki odkryciu radjum w okręgu Kongo (Afryka) spadła cena radjum na 70.000 dolarów za gram,

że w Nowym Jorku jest drapacz chmur, w którym mieści się ludność przeciętnego małego miasteczka. W jednym z tych olbrzymów znajduje się 63 wind, 5000 okien i 10.000 drzwi.

—oo—

Z życia literackiego.

Brodziński i Chopin.

Motto:... „mazurek zdaje się być jedynym tańcem, w którym młodzieniec najpowabniej okazać się może, osobliwie zaś młodzieniec polski... Muzyka tego tańca równie jest narodową i oryginalną“...

Brodziński: Pisma t. VII.

Brodziński i Chopin. Zestawienie to na pierwszy rzut oka wydawać się może, conajmniej dziwnem. Niemniej jednak, zwłaszcza wobec ogłoszonych ostatnio materjałów, staje się wcale poważnem zagadnieniem. Wiadomo bowiem, że „kwestja ludowości w dziejach Chopina — jak słusznie zauważyła H. Windakiewiczowa (**Wzory ludowej muzyki polskiej w mazurkach Chopina**) — nie istniała jako problem naukowy — ale opisywano wzruszająco oddziaływanie polskiej pieśni na duszę Chopina. Wiadomo, że nikt dotąd głębiej nie zastanawiał się nad podłożem, z którego wynikła teorja romantyczna Chopina, a w następstwie arcydzieła muzyki polskiej.

Kwestję tę roztrząsano zwykle zbyt pochopnie, sprowadzając całe zagadnienie do wpływu Elsnera, otoczenia przyjaciół, poetów-romantyków i pieśni oraz muzyki ludowej. O możliwości poważniejszych studjów teoretycznych i ludoznawczych Chopina napomknął jedynie Hoesick, ale kwestji tej — z braku odpowiednich dowodów — ostatecznie nie przesądził.

Stajemy więc nadal wobec zagadki, pod czyim wpływem genjusz „cudownego dziecka“ śmiało kierował się na tory narodowej muzyki, snując po świecie czarowną legendę od polonezów przez krakowiaki i mazurki do nokturnów, ballad i preludjów. Że stało się to nie przypadkiem, iż muzyka Chopina jest tak nawskroś narodową — zwłaszcza w okresie przed wyjazdem jego do Paryża, — nie ulega żadnej wątpliwości. Złożyły się na to rozliczne czynniki — które wobec wybitnie emocjonalno-wrażeniowej psychiki Chopina — wpłynęły decydująco na rozwój twórczej fantazji genjalnego artysty.

Przedewszystkiem należy sobie uprzytomnić, że w Warszawie kwitła wówczas kultura muzyczna, że nauczycielami byli mu najwybitniejsi w tym czasie kompozytorowie: Elsner, Żywny i Kurpiński, którzy — nie wybiegając wprawdzie poza przestarzałe szablony — osnuwali jednak swe dzieła na tematach narodowych, zaczerpniętych bądź z historji, bądź pieśni ludowych. Panującymi zaś prądami były: ludoznawstwo i romantyzm które obracały się koło kultu narodowości. To właśnie rozbudzenie nacjonalizmów, kult narodowości jest bodaj że największą zasługą romantyzmu wogóle a polskiego w szczególności.

Tym zaś apostołem narodowości u nas — nauczycielem narodu — był profesor — poeta, Kazimierz Brodziński. Jego katedra krytycznej historji literatury polskiej była w istocie katedrą kultury polskiej dla dziejów której Brodziński położył nieocenione zasługi. Dziś śmiało można powiedzieć, że obok Elsnera i innych mistrzów, największy wpływ na wyobraźnię Chopina, kierunek jego zainteresowań i studiów wywarł Kaz. Brodziński. Oczywiście tem samem nie zaprzeczam, że wiele działał tu także wpływ przyjaciół artysty, do których zaliczali się tak znakomici w przyszłości romantycy jak: B. Zaleski, M. Mochnacki St. Witwicki i wielu innych. Obok tego trzeba pamiętać, że właściwem ogniskiem życia kulturalnego ówczesnej Warszawy, obok Uniwersytetu były salony literackie i wieczory, które nawzajem u siebie urządzali profesorowie i literaci.

Ojciec Chopina, który sam był profesorem Liceum warszawskiego, często zapraszał do siebie swoich kolegów i znajomych. Obok Lindego Maciejowskiego, Skarbka bywał częstym gościem i K. Brodziński, nie mówiąc już o Kolbergu — ojcu słynnego później etnografa — i Elsnerze.

Na takich wieczorach, urozmaiconych zapewne koncertami młodego pianisty, roztrząsano i dyskutowano wiele ważnych spraw, wśród których muzyczna kultura nie ostatnie w tem gronie musiała mieć miejsce. Z Brodzińskim, który mieszkał w tym samym domu co i Chopin, łączyć musiała początkującego artystę bliższa zażyłość, co jest tem prawdopodobniejsze, iż były to natury psychicznie pokrewne. W Brodzińskim zamiłowanie i ukochanie poezji ludowej obudziło także zamiłowanie do muzyki. Dlatego to już tak wcześnie pisał wiersze pod wpływem zasłyszanych melodyj ludowych. I później także, po otrzymaniu katedry uniwersyteckiej, nie zaniedbał Brodziński troski o kulturę muzyczną narodu czego dowodem choćby fakt, że Towarzystwu muzyki kościelnej złożył „przełożoną przez siebie część teoretyczną dzieła Forkla „o muzyce“ której dla braku funduszów — jak pisze w swej autobiografji z r. 1823 — Towarzystwo nie wydrukowało; świadczy następnie list do Lindego „o potrzebie gromadzenia muzykaljów“ (**Ex libris III. 1920**), a zwłaszcza wykłady muzyki, o których czytamy już w programie na rok 1825/6.

Prawdopodobieństwo wpływu Brodzińskiego na Chopina zwiększa się, gdy uwzględnimy współpracę Brodzińskiego z Elsnerem i Kurpińskim, nauczycielami Chopina. Z jednym pisał rozprawę i układał wiersze do kajetów nauki muzyki w konserwatorjum, z drugim współpracował przy tłumaczeniu oper w teatrze narodowym. To prawda, że nie można pominąć wpływu, jaki na przyszłe ukształcenie się genjuszu Chopina wywarła — jak słusznie zauważa Z. Jachimecki (**Chopin 1927**) — w okresie jego dzieciństwa z jednej strony muzyka współczesnej opery włoskiej z drugiej zaś ludowa muzyka polska, ale właśnie ten wpływ muzyki ludowej staje się daleko zrozumialszym jeśli się uwzględni obcowanie Chopina z autorem „Wiesława“, który w roku 1821 wydał dwa tomiki swoich poezyj i tłumaczeń.

Wpływem ówczesnych oper włoskich zdaje się tłumaczyć fakt, iż twórczość Chopina zaczyna się pod znakiem poloneza, który często występował w ówczesnych operetkach włoskich, a zwłaszcza francuskich. Słusznie skarżył się później Brodziński, że „cudzoziemcy, mianowicie Włosi i Niemcy, zmienili jego (poloneza) charakter zupełnie, a bardziej jeszcze sami Polacy, gdy z tematów oper cudzoziemskich polonezy wyrabiać zaczęli“ (**Pisma t. VII**).

Zarówno jednak polonezy Chopina, jak warjacje na temata pieśni polskich, a nawet początkowe mazurki — nie wychodzące poza ramy prób i ćwiczeń — nie wykazują bezpośredniej styczności z muzyką ludową. Okresem przejściowym, decydującym o dalszym rozwoju genjuszu twórczego Chopina były lata od 1826—1829. W roku 1826 opuszcza liceum wstępuje do „Szkoły głównej muzyki“, na kurs kompozycji J. Elsnera, a co ważniejsze, wstępuje na Uniwersytet warsz. Dnia 21. XI. 1826 r. donosi swemu przyjacielowi Białobłockiemu: Dowiedzże się, moje życie, przy tej okazji, że do Liceum nie chodzę. Albowiem głupstwem by było siedzieć z musu 6 godzin na tydzień... kiedy tymczasem czego innego przez ten rok nauczyć się można. Tym końcem chodzę do Elsnera... **słucham Brodzińskiego**, Bentkowskiego i innych w jakimkolwiek związku będących objektów z muzyką“ (por. „**Listy Fr. Chopina do Białobłockiego**“. Wydał St. Pereświt — Sołtan 1927). Z tych paru słów wynika jasno, że studja uniwersyteckie traktował poważnie, że starał się o ogarnięcie jak najszerszych horyzontów kultury muzycznej.

I znowu nie Bentkowski swemi bujaniami o kalendarzu, ani retor Osiński, ale właśnie Brodziński, który wtedy wykładał muzykę i poezję, mógł i musiał zapewne, bliżej zainteresować genjalnego ucznia. Jeśli się zważy że właśnie w latach 1827—29 napisał Chopin swe najlepsze mazurki, a zwłaszcza mazurek zwany „Żydkiem“, a więc w czasie kiedy słuchał Brodzińskiego, który w roku 1828 napisał kilka artykułów o tańcach polskich, dając w nich swoje credo muzyczne, wpływ Brodzińskiego zarysowuje się jasno i poważnie.

Przedewszystkiem wpływem Brodzińskiego wytłumaczyć można, że dopiero w roku 1825 „zaczął Chopin pisać mazurki, choć od dzieciństwa miał sposobność słyszeć je i tańczyć“. Na tej także podstawie można wnioskować, że „w czasie najbliższych wakacyj spędzonych na wsi, zaczął Chopin studjować muzykę ludu polskiego“ (Windakiewiczowa). Tak więc można powiedzieć, że odkrycia genjalne w dziedzinie harmonji czy rytmiki, dokonane pod bezpośrednim wpływem melodyj z tańców ludowych w znacznej części zawdzięczał Chopin temu wielkiemu, miłośnikowi narodowej literatury i kunsztów, za jakiego się słusznie Brodziński uważał.

Józef Korpała.

Zainteresowanie poezją krakowską.

Wiadomo, że Kraków — „duchowa stolica“ Polski, nie osłabił w sobie tego mocnego tętna, jakim biło życie kulturalne i artystyczne w latach „Młodej Polski“, kiedy tu, pod Wawelem, kuła się cała literatura ówczesnego pokolenia, a z nią urabiała się dusza społeczeństwa polskiego. I dziś np. wiadomo, że po Warszawie Kraków bierze prym w życiu poetyckiem całej Polski. Tu kształtowały się pierwsze wybuchy futuryzmu, tu przebywała cała awangarda ruchu poetyckiego współczesnego, tu ścierają się ze sobą grupy młodych poetów z „Gazety Literackiej“ i „Zwrotnicy“.

Obecnie p. Rajmund Bergiel drukuje w dodatku literackim „Kurjera Poznańskiego“ cykl artykułów poświęconych współczesnej poezji Krakowa. Była w nich omawiana twórczość pisarzy „starszej gwardji“ (Rostworowski, Waśkowski, Pietrzycki i inni), poetów młodych z b. „Heljonu“ i „dzikich“ (Gałuszka, Braun, Stępowski, Jastrun i „litartowcy“), a w ostatnim artykule uwzględni prelegent awangardę poetycką, zgrupowaną w Krakowie (Jasieński, Młodożeniec, Peiper, Przyboś, Kurek i in.).

Również i lwowskie „Słowo Polskie“ zainteresowało się poezją współczesną Krakowa. Oto w tygodniowym dodatku literackim organizuje to pismo praktyczną antologję poezji współczesnej polskiej. Kraków reprezentować będą w owej antologji nazwiska znanych poetów: J. A. Gałuszki, J. Brauna, M. Pawlikowskiej, J. Przybosia, T. Peipera i J. Kurka. Redakcji tej antologji poetyckiej podjął się młody literat lwowski, p. Włodzimierz Lewik.

Czego uczy epilog procesu Boy — „Czas“.

Od niedawnego wyroku sądu okr. krakowskiego w sprawie Boy contra „Czas“, a skazującego redaktora „Czasu“ na zapłacenie 200 zł. grzywny i 500 zł. „pokutnego“ — wniósł skazany odwołanie do Sądu Najw. w Warszawie. Sąd Najw. uniewinnił redaktora „Czasu“, wychodząc z założenia, że aczkolwiek dopuścił się on pogwałcenia ustawy — samowolnie zmieniając tekst fejletonu Boy'a, jednakże sprawa **ta może być tylko przedmiotem rozważania w drodze postępowania cywilnego.** Zdaniem Sądu Najwyższego **dla karalności czynu wymagane jest umyślne pogwałcenie prawa autorskiego**, które Sąd upatruje tylko w tym wypadku, gdy celem oskarżonego jest sprawienie przykrości poszkodowanemu.

Jest to znamienny i zasadniczy fakt interpretowania prawa autorskiego, według którego **redaktor, skreślający z cudzej własności autorskiej słowa nieodpowiednie** (w tym wypadku słowa drastyczne i brzydkie) — **nie jest karalny.**

WYSTAWA ASNYKOWSKA W WARSZAWIE.

Komitet Uczczenia Adama Asnyka organizuje w Warszawie w końcu kwietnia lub początku maja wystawę pamiątek po poecie. Centralnym eksponatem będzie tablica, która 2-go sierpnia r. b. wmurowana zostanie w Schronisku na Hali Gąsienicowej. Pozatem Komitetowi udało się zgromadzić niemało cennych pamiątek: wszystkie wydania i przekłady poezji Asnyka, jego korespondencję, liczne rękopisy, portrety, fotografje, przedmioty stanowiące niegdyś jego własność i t. p. Wystawa wywołała powszechne zainteresowanie, to też Komitet, pragnąc uczynić ją poważną i bogatą zwraca się do wszystkich osób i instytucyj, będących w posiadaniu związanych z poetą pamiątek, z prośbą o łaskawe wypożyczenie ich. Wszelkie przedmioty i informacje przyjęte będą z żywą wdzięcznością. Należy je skierowywać do siedziby komitetu w Warszawie: Marszałkowska 117 m. 9.

KONKURS LITERACKI ZRZESZENIA PISARZY KATOLICKICH W WARSZAWIE.

(KAP) Zarząd Zrzeszenia Pisarzy Katolickich przy Tow. im. P. Skargi ogłasza konkurs na powieść oryginalną, polską, na następujących warunkach:

1. Temat dowolny, współczesny, w duchu idei katolickiej, piękna, dobra i zdrowej tradycji ducha narodu. 2. Rozmiar powieści: od 6—10 tysięcy wierszy druku. 3. Każdy rękopis (przepisany na maszynie) powinien być opatrzony godłem. Adres i nazwisko autora powinno być podane w oddzielnej kopercie, zapieczętowanej i oznaczonej tem samem godłem. 4 Termin składania rękopisów: od 15 września do 15 grudnia 1928, w Bibljotece Wiedzy Kat. Litewska 6, Warszawa. 5. Nagroda za najlepszy utwór zł. 1000. 6. Członkowie sądu konkursowego: Marja Rodziewiczówna, Stan. Miłaszewski, dr. Kaz. M. Morawski, Pia Górska, Emil Zegadłowicz, prof. A. Tretiak, Juljan Ejsmond, O. Pawelski T. J.

M. GORKIJ — „LUDOWYM PISARZEM“ SOWIETÓW.

W r. bież. przypada 60-ta rocznica urodzin głośnego pisarza rosyjskiego, Maksyma Gorkija, „pisarza nędzy i proletarjatu“ żyjącego stale od lat kilkunastu na obczyźnie, w Sorrento pod Neapolem. Rosja sowiecka nadała mu ostatnio z racji tego jubileuszu najzaszczytniejszy tamże dla artysty tytuł „ludowego pisarza“ i zamierza go powołać do siebie. Chodzą niesprawdzone pogłoski, jakoby Gorkij miał zostać komisarzem (ministrem) oświaty w Sowietach na miejsce Łunaczarskiego, który został skompromitowany ostatnimi „burżuazyjnymi“ wybrykami swojej żony w Berlinie.

O OFIARY NA KASĘ IM. J. MIANOWSKIEGO

Z warszawskiej kasy im. J. Mianowskiego otrzymaliśmy odezwę nawołującą społeczeństwo do czynnego i wydatnego materjalnego poparcia tej instytucji. Podkreślić należy już świeżo zrealizowany zapis ks. J. Wróblewskiego na rzecz kasy im. Mianowskiego. Ofiary nadsyłać należy do Kasy im. Mianowskiego, Pałac Staszica w Warszawie.

BUDOWA POMNIKA ŻEROMSKIEGO.

W Warszawie zawiązał się pod protektoratem Prezydenta Rzplitej komitet dla wystawienia Żeromskiemu pomnika. W skład komitetu wchodzą Strug, Kaden-Bandrowski, Krzywoszewski, Lechoń, Lorentowicz, Staff oraz dyr. depart. w ministerstwie oświaty, Tomaszewski.

POECI „SKAMANDRA“ W PRADZE.

Do Pragi przybyli polscy poeci z grupy warszawskiej „Skamandra“: J. Iwaszkiewicz, J. Lechoń, A. Słonimski, K. Wierzyński i J. Tuwim. Poeci byli witani przez czeskie koła artystyczne i literackie.

ZJAZD BIBLJOTEKARZY POLSKICH

i III zjazd Bibljofilów Polskich odbędą się we Lwowie w dniach od 25 do 29 maja podczas Zielonych Świąt b. r. Punkt wstępny i wspólny programu obu zjazdów stanowić będzie uroczystość jubileuszowa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Równocześnie otworzy się wystawy z dziedziny drukarstwa grafiki i introligatorstwa.

Co słychać w Krakowie?

Opieka nad zabytkami.

Kompetencje urzędów konserwatorskich. — Zabytków nie wolno burzyć, niszczyć, odnawiać i uzupełniać bez zgody konserwatora, ani wywozić ich z granic Państwa.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 14 marca zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. W postanowieniach ogólnych art. 1 ma brzmienie: Zabytkiem w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej i zasługujący wskutek tego na zachowanie.

Artykuł 2-gi wymienia objekty, które mogą być w szczególności uznane za zabytki. — Przedmioty — głosi art. 3 — otrzymują **charakter zabytków, na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji.** Władze konserwatorskie pierwszej instancji prowadzą rejestr zabytków (art. 4). **Opiekę nad zabytkami sprawują władze konserwatorskie. Władzami konserwatorskiemi pierwszej instancji są wojewódzkie władze adminitracji ogólnej. Władzą konsewatorską drugiej instancji jest minister W. R. i O. P. (rozdz. II a 5).**

Jeżeli zachodzi obawa, że przedmiot, mogący być uznany za zabytek może na skutek prowadzonych około niego robót ulec wpływom szkodliwym dla jego zachowania, władza konserwatorska **władna jest wstrzymać roboty,** zmierzające do zburzenia, zniszczenia, **przerobienia, odnowienia, rekonstruowania, zdobienia lub uzupełnienia tego przedmiotu** (Rozdz. III art. 12). Zarządy związków komunalnych, gmin wyznaniowych, osób prawnych kościelnych i zakonnych kościoła katolickiego, wszelkie wogóle korporacje publiczno-prawne jak również stowarzyszenia, posiadające osobowość prawną, które mają na celu opiekę nad zabytkami, **obowiązane są zawiadamiać właściwe władze konserwatorskie pierwszej instancji o będących w ich posiadaniu przedmiotach, co do których zachodzą dane, że mają wartość zabytkową, jak również o wszelkich zdarzeniach, które wywarły ujemny wpływ na konserwację tych przedmiotów** (a. 13). **Zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać, ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji** (art. 14).

Właściciel (posiadacz) zabytku winien utrzymywać go w należytym stanie (art. 16). Jeżeli zabytkom grozi niebezpieczeństwo zniszczenia, uszkodzenia lub niedozwolonego wywozu zagranicę, władze konserwatorskie mają prawo wydawać zarządzenia, zmierzające do zapobieżenia wywozowi zabytków zagranicę. Jeżeli grozi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku, lub jeżeli jest niebepieczeństwo wywozu zabytku zagranicę, przedmioty, uznane za zabytki, mogą być **wywłaszczone na rzecz państwa, związków komunalnych lub innych osób prawnych,** które mają na celu opiekę nad zabytkami, o ile te ostatnie o to się ubiegają lub wyrażą na to zgodę (art. 17, 18). Zabytki ruchome, należące do osób prawnych, mogą być pozbywane nie inaczej, jak za zezwoleniem ministra W. R. i O. P., względnie komisji mieszanej. **Zabytki, należące do osób prywatnych, mogą być pozbywane tylko za uprzedniem zawiadomieniem władzy konserwatorskiej I instancji** (art. 19). Skarbowi państwa służy prawo pierwszeństwa nabycia sprzedawanego przez właściciela zabytku ruchomego, bądź nieruchomego (art. 20).

Zabytki nie mogą być wywożone z granic państwa polskiego bez zezwolenia władzy konserwatorskiej I. instancji (art. 21). Władze konserwatorskie I-szej instancji mogą zakazać wszelkich robót, których wykonanie zezpeciłoby otoczenie zabytku i widok na zabytek lub z zabytku, albo roboty te wstrzymać (art. 24). Właściciele, dzierżawcy, lub posiadacze gruntów, na których odkryto wykopaliska, lub znaleziska, jak również ci, którzy odkrycia dokonali, i kierownicy robót, podczas których na wykopaliska natrafiono, obowiązani są niezwłocznie zawiadomić o tem władzę konserwatorską I. instancji (rozdz. IV. art. 25). Zabytki, będące wykopaliskami i znaleziskami, mogą być wywłaszczone na rzecz państwa, związków samorządowych etc., lub czasowo przymusowo zajęte na rzecz państwa, związków samorzadowych etc. (art. 27 i 28). Rozdział 6 rozporządzenia podaje postanowienia karne.

Rozdział 7-my traktuje o zabytkach, będących własnością państwa. Art. 44 tego rozdziału głosi, że sposób chronienia przedmiotów zabytkowych będących własnością państwa określi rozporządzenie Rady ministrów. Rozdział 8-my ma tytuł: Postanowienia przejściowe. Rozdział 9-ty — Postanowienia końcowe. Rozporzadzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

„Wszystko dla młodzieży“.

Dziś rozpoczyna się tydzień zbiórki i propagandy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie Przy stolikach zbiórki wszyscy ofiarodawcy otrzymywać będą cenną pamiątkę z uroczystości Słowackiego. We wszystkich kinach krakowskich odbywać się będą koncerty w przerwach przedstawień. Od godz. 5—7 w restauracji „Pavillon“ — Czarna kawa z nader urozmaiconym programem. Wieczorem w pierwszorzędnych lokalach koncerty lotne pod art. kier. prof Grodzickiej. Dziś także otwarcie turnieju „Ping-pongowego“ i szachowego w lokalach Związku przy ulicy Skarbowej 2, I p. z udziałem wszystkich krakowskich klubów o tytuł „mistrza“ młodzieży krakowskiej. Niechaj hasło: „wszystko dla młodzieży“ zamieni się w czyn ofiarny, a imprezy „Tygodnia“ niechaj życzliwość znajdą i poparcie krakowskiego społeczeństwa.

Nieprawdziwe wiadomości o amnestji podatkowej.

W ostatnich czasach ukazały się w prasie wiadomości o ogłoszeniu amnestji podatkowej przez Ministerstwo Skarbu reskryptem L. D. V. 2421/1 Izba Skarbowa stwierdza, że powyższe wiadomości są nieprawdziwe, gdyż powołanym reskryptem z 20 II. 1928 Ministerstwo Skarbu zarządziło umorzenie zaległości w podatku dochodowym i obrotowym po koniec r. 1926 z urzędu i to wyłącznie w tych tylko wypadkach, w których wyegzekwowanie tych zaległości okazało się **niemożliwe** z powodu nieściagalności. Wobec tego wnoszenie ze strony interesowanych płatników podań o odpisanie zaległych podatków z powołaniem się na ogłoszoną amnestję podatkową jest bezcelowe a wstrzymywanie się z tego powodu z zapłatą zaległości jest szkodliwe, gdyż naraża strony ociągające się z zapłatą na koszta egzekucji w wysokości 5 proc. zaległości i kary za zwłokę wynoszące obecnie 2 proc. miesięcznie.

Ceny maksymalne kawy, herbaty i pieczywa.

Wczoraj odbyła się w prezydjum magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Dr. Wielgusa konferencja z przedstawicielami przemysłu kawiarnianego i restauracyjnego w sprawie ujednostajnienia podawanych w tutejszych kawiarniach i restauracjach porcji kawy i herbaty. Na konferencji ustalono, że porcje kawy białej i herbaty mogą być podawane w ilościach najmniej $^1/_5$ litra, przyczem te mają być pełne.

Ceny maksymalne kawy i herbaty pozostały bez zmiany i wynoszą nadal w kawiarniach i restauracjach I. klasy **za białą kawę 55 gr., za herbatę z mlekiem lub cytryną 45 gr.** W restauracjach i kawiarniach hotelowych wolno doliczać do powyższych cen 5 gr. więcej. W drugorzędnych lokalach cena kawy białej wynosi 45 gr., zaś herbaty z mlekiem lub cytryną 40 gr. Przemysłowcy, nie stosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Również wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do badania cen przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawicieli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen pieczywa. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny maksymalne pieczywa z mocą obowiązującą od dlnia 19 bm.: **1kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału w detalu 61 gr., w hurcie 60 g.; 1 kg. chleba żytniego ciemnego z 65 proc. przemiału w detalu 50 gr., w hurcie 49 g.; bułka gładka o wadze 5 dkg. 5 gr.; pieczywo wiedeńskie (bułki i rożki) o wadze 4 dkg. 5 gr.**

—o§o—

Kraków, dnia 18-go marca 1928.

Niedziela 18: św. Gabrjela.

Poniedziałek 19: św. Józefa.

Poniedziałek 19: Wschód słońca o godz. 5.46, zachód o 17.51.

—oo—

Z REDAKCJI. Naczelny redaktor „Głosu Narodu“ p. Jan Matyasik rozpoczął wczoraj kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 19 b. m. o godzinie 6 pop. Na porządku dziennym Czł. X. Fijałek przedstawi pracę X. Maksymiljana Wojtasa „O przynależności diecezji wrocławskiej do metropolji gnieźnieńskiej (1000—1821)“. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA MARJACKIEGO, ku uczczeniu dnia imienin Wielebnego ks. kanonika Józefa Piechnika Marja i Halina Trampczyńskie składają 50 zł.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH UŁANÓW. Dziś i jutro — jak już donosiliśmy — 8 pułk ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego w Rakowicach obchodzi doroczne święto pułkowe. Dzisiaj, jako w przeddzień, odbyło się o godz. 8.30 w kościele garnizonowym św. Piotra nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i szeregowych tegoż pułku. W nabożeństwie wzięli udział oficerowie i delegacje tegoż pułku ze swym dowódcą, ppłk. Śmigielskim na czele, gen. Smorawiński, komendant garnizonu, komendant miasta płk. Kostrzewski, dowódca 1 pułku saperów płk. Spett, dowódca 5 dyonu samochodowego dr. T. Piotrowski oraz rodziny zmarłych i poległych ułanów. O godzinie 20.30 na dziedzińcu koszarowym w Rakowicach odbył się apel pośmiertny. Dziś o godz. 9 w katedrze na Wawelu odbędzie się uroczysta Msza św. na pomyślność pułku, po której delegacja ułańska złoży wieniec na sarkofagu swego szefa pułku, księcia Józefa.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KURSÓW DLA ANALFABETÓW ŻOŁNIERZY w garnizonie krakowskim odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10 w Domu Żołnierza Polskiego. Program uroczystości obejmuje: zagajenie uroczystości przez komendanta garnizonu, krótki egzamin z czytania i rachowania, przemówienie przedstawiciela Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, przemówienie przedstawiciela Zarządu głównego TSL., przemówienie przedstawiciela nauczycieli uczących na kursach, rozdanie nagród, ofiarowanych przez TSL., o godz. 16 uroczysty wieczór, urządzony staraniem gornizonowego Komitetu opieki nad żołnierzem.

AUTOBUSY LWOWSKIE W PRZEJEŹDZIE PRZEZ KRAKÓW. Na Rynku krak. koło ratusza ustawiono wczoraj dwa wielkie autobusy przeznaczone dla ruchu podmiejskiego we Lwowie. Autobusy olbrzymich rozmiarów, wykonane w firmie Lancia, w przejeździe do Lwowa zatrzymały się w Krakowie. Są one wielkości naszych wozów tramwajoych kursujących na linjach normalnotorowych i mogą pomieścić 50 osób. Na autobusach widnieją herby m. Lwowa i napis: „autobusy miejskie“.

TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE. Dnia 14 bm. odbyło się w Instytucie Geograficznym Uniw. Jag. Walne Zebranie Towarzystwa Geograficznego, na którem wybrano nowy zarząd, zdano sprawę z rozbudowującej się coraz bardziej akcji tegoż Towarzystwa i obmyślono środki dalszego rozwoju. Zarząd zwraca się tą drogą do wszystkich sympatyków geografji, by zechcieli wzmocnić szeregi Towarzystwa przez przystąpienie jako członkowie zwyczajni (6 zł. półrocznie), lub uczestnicy (1 zł. półrocznie). — Zgłoszenia uskutecznić można ustnie w biurze Tow. ul. Grodzka 64. II p. we wtorki i piątki między godz. 6—7, lub wpłatami czekowemi na rachunek Tow. w PKO. 151.771 z dokładnem podaniem adresu.

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE zawiadamia, że od dnia 20 bm. przyjmuje podania o przyjęcie na studjum roczne na rok 1928/29. — Do prośby należy załączyć świadectwo dojrzałości z gimnazjum i świadectwo zdrowia. Podania należy skierować wprost do Dyrekcji P. K. N., ul. św. Marka 34. parter. Ze względu na ograniczoną liczbę wolnych miejsc pierwszeństwo w przyjęciu mieć będą osoby, które wcześniej złożą podania.

ODROCZENIE ROZPRAWY ŻYDÓW PRZEMYTNIKÓW. W sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw 21 żydom, oskarżonym o przemycanie towarów tekstylnych z Czechosłowacji do Polski. Po odczytaniu szeregu aktów i zeznań kilku świadków, których nie wezwano do przesłuchania, mieli złożyć orzeczenie znawcy sądowi. Z powodu niejawienia się jednego ze znawców, trybunał odroczył rozprawę do wtorku 20 bm.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od dnia 11 do 17 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 4, odry 39, mumpsu 2, róży 1, ospy wietrznej 2, kokluszu 1, dyfterji 3 i tyfusu brzusznego 1.

PODERŻNĄŁ SOBIE NOŻEM GARDŁO. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Bartosza, gdzie w domu pod l. 2 poderżnął sobie gardło nożem 52-letni Andrzej Suka, robotnik, zatrudniony w jednej z fabryk w Myślenicach. Suka został w tych dniach zredukowany, co było przyczyną desperackiego czynu. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł go do szpitala na oddział chirurgiczny. Stan desperata nie budzi poważniejszych obaw.

POŻARY. Wczoraj wybuchł pożar w sklepie perfumeryjnym Leona Wetsteina przy pl. Wolnica l. 5. Wydobywający się dym z zamkniętego sklepu zauważył patrolujący posterunkowy, który wezwał straż. Przybyłe na miejsce Pogotowie straży pożarnej otworzyło zaluzję przemocą i ogień ugasiło. Zapaliła się skrzynka drewniana od pieca żelaznego. Ogień nie zdołał się rozszerzyć z powodu wczesnego zauważenia go. Szkoda nieznaczna. — W nocy z 16 na 17 bm. powstał pożar w mieszkaniu Jakóba Langera przy pl. Kossaka, gdzie od komina zapalił się sufit Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Wypadku w ludziach nie było, szkoda nieustalona.

—o:o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Niedziela 18 bm. Jan Pietrzycki: Umarli w świecie żywych (na pograniczu metapsychiki) część II; poniedziałek 19 bm. Dr. Emil Szinagel: O problemie miłości (w odpowiedzi na wykład Dr. Kamfera); wtorek 20 bm. Dr. Franciszek Klein: Malownicze zakątki starego Krakowa (z obraz. świetln.); środa 21 bm. prof. Tadeusz Biliński: Faust, tragedja ludzkości; czwartek 22 bm. Dr. Edmund Szenker: Widmo faszyzmu w Europie; piątek 23 bm. prof. Dr. Józef Flach: W stulecie Maga Północy; sobota 24 bm.: Wieczór autorski Konstantego Krumłowskiego (ze współudziałem art. dram. Wacł. Kolwasa). Początek o godz. 7 wieczorem.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Kiedy wrócisz?“.

Niedz. wiecz.: „Dar Wisły“.

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami“ (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego).

Wtorek: „Dar Wisły“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela: o godz. 3.30 po poł. „Piękny Rigo“, — o 7.30 wieczór: Rewja i Zapasy atletów

Poniedziałek: Rewja i Zapasy atletów.

Wtorek: Rewja i Zapasy atletów.

Środa: Rewja i Zapasy atletów.

Czwartek: Rewja i Zapasy atletów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Huragan“.

SZTUKA: Wschód słońca.

NOWOŚCI: „Bohaterska epopea Polski“.

BAGATELA: „Bohaterska epopea Polski“.

UCIECHA: „Huragan“.

CORSO: „Spryciarze“.

WARSZAWA: „Niewolnica z Szanghaju“.

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po raz 2-gi „Dar Wisły“, pełna poezji sztuka L. H. Morstina, gorąco przyjęta na wczorajszej premjerze. „Dar Wisły“ powtórzony będzie we wtorek. Popołudniu wytworna komedja Maugham'a „Kiedy wrócisz?“. Jutro na uroczystem przedstawieniu z powodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego „Kościuszko pod Racławicami“. Poprzedzi przemówienie dyr. Nowakowskiego.

OPERETKA NOWOŚCI. „Piękny Rigo“, przewyborny wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka grany będzie dziś w niedzielę 18 bm. o godz. 3.30 po południu po cenach zniżonych w doskonałej obsadzie premjerowej. Zapasy atletów z udziałem Zbyszka-Cyganiewicza, mistrza światowej sławy i całego szeregu znakomitych atletów, odbywające się dziś w niedzielę 18 bm. i codziennie o godz. 7.30, zwabiają do Teatru Nowości tłumy publiczności, entuzjastycznie oklaskującej zwycięzców. Zapasy poprzedza pełna humoru Rewja p. t. „Kto mocniejszy“ z udziałem najlepszych sił.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. „Wacio z Nauczycielem“ odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 3.30 popołudniu w Kongr. Dzieci Marji Plac Jabłonowskich L. 3, I. piętro.

Życie gospodarczo-społeczne.

Czy wkraczamy w okres stabilizacji wewnętrznych stosunków?

Przewidywania Banku Gospodarstwa Krajowego na najbliższą przyszłość.

Jak wiadomo, Bank Gospodarstwa Krajowego wydaje co miesiąc wielce interesujący biuletyn o kształtowaniu się wewnętrznej konjunktury gospodarczej. Jest to jedyne dotychczas źródło informacyne w tej dziedzinie, zastępujące poniekąd tak dobrze już dziś zagranicą funkcjonujące instytuty badań konjunktury gospodarczej. Wartość biuletynów miesięcznych Banku Gospodarstwa Krajowego polega na tem, że chwytają one niejako rozwój stosunków gospodarczych na gorącym uczynku i stąd oświetlenia stosunków gospodarczych zawarte w tego rodzaju biuletynach zasługują na baczną uwagę.

W ostatnim numerze tego perjodycznego wydawnictwa znajdujemy kilka b. ciekawych uwag **na temat sytuacji gospodarczej w lutym.**

Położenie rynku wewnętrznego w ub. kilkunastu miesiącach kształtowało się pod wpływem dwóch czynników: **postępującej zwyżki cen, oraz zwiększającego się zbytu.** Zaobserwowane stopniowe podnoszenie się cen było następstwem wyrównywania się różnic w cenach w kraju i zagranicą, jakie powstały wskutek spadku i późniejszego ustabilizowania się kursu złotego na niższym poziomie parytetowym. Stwarzało to pomyślne warunki dla produkcji wszystkich niemal branż, tem więcej, że **równolegle ze wzrostem cen zwiększały się nieprzerwanie niemal obroty.**

Stoi to w związku z pewnem podniesieniem się zarobków warstw pracujących, **które przypada głównie na rok 1927.**

W ostatnich miesiącach proces dostosowywania się poziomu cen krajowych do światowych wszedł w fazę końcową. Ceny **wykazują coraz większą tendencję stabilizacyjną** na poziomie na ogół wysokim, płace również zbliżają się w swej realnej wysokości do poziomu z okresu poprzedzającego spadek złotego, tak, że można oczekiwać **pewnej stabilizacji wewnętrznych stosunków gospodarczych, co jest najcharakterystyczniejsze dla rozwoju stosunków w lutym.**

Tak więc miesiąc luty możnaby uważać za pewnego rodzaju okres graniczny. Dalszy rozwój stosunków przedstawiałby się następująco: Przedewszystkiem horoskop stawiany przez Bank Gospodarstwa **oczekuje ustawania dalszych wyrównawczych podwyżek zarobków, co wpłynie hamująco na obroty towarowe,** których wzrost nie będzie miał tak szybkiego tempa.

O ile wyrównywająca się siła kupna złotego w kraju i zagranicą odbije się na wzmożonym udziale towarów zagranicznego pochodzenia w krajowym obrocie towarowym, trudno już dziś przesądzać.

W każdym razie jednak zaznaczające się już w niektórych gałęziach przemysłu i handlu hamowanie zbytu towarów znajduje się w niewątpliwym związku ze wspomnianem przechodzeniem całego życia gospodarczego w okres wspomnianej stabilizacji wewnętrznego rynku towarowego i zarobków.

Tarcia w normalnym zbycie towarów wywarły już swój wpływ na produkcję, gdzie się daje zauważyć **pewne zwolnienie jej tempa rozwoju. To zjawisko jednak nie powinno grozić poważniejszemi następstwami** przy równoczesnej ostrożnej polityce gospodarczej i ogólnem wzmocnieniu wszystkich gałęzi wytwórczości.

Wyżej naszkicowana sytuacja znajduje swe odbicie w układzie stosunków panujących obecnie w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego.

Tak np. na rynku pieniężnym zaznaczył się **wzrost podaży weksli o terminie dłuższym, niż trzy miesiące,** które nie znajdując miejsca w bankach wypłynęły na rynek, powiększając ciasnotę gotówkową.

W rolnictwie ceny zbóż, które osiągnęły, a nawet przekroczyły poziom światowy, wykazały pod wpływem przemijającej zniżki cen zagranicą nawet przejściowe osłabienie się. Natomiast artykuły hodowli zwierzęcej wykazywały **dalszą zniżkę cen.**

Poprzedni stan zatrudnienia hut żelaznych **został na ogół utrzymany.** W przemyśle metalowym **brak dotychczas większego ożywienia.** Dotychczasowy zaś przebieg sezonu letniego w przemyśle włókienniczym **nie jest zadawalniający.**

Przemysł drzewny, podobnie jak w styczniu, **znajduje się w okresie dalszej stagnacji,** spowodowanej wysoką ceną surowca.

Przemysł garbarski stoi nadal pod znakiem zwyżki cen na surowiec, wpływającej ujemnie na cały przemysł skórzany.

W handlu trwa w dalszym ciągu zastój.

—o—

Zagranica chce u nas zakładać nowe fabryki.

Uprzywilejowanie okolic Krakowa.

W prasie zagranicznej pojawiły się ostatnio wiadomości o żywszym udziale **obcego kapitału w naszym przemyśle.** Zainteresowanie kapitału **idzie głównie w kierunku założycielskim.**

Według dalszych wiadomości z tego samego źródła **uprzywilejowanym terenem ma być Zachodnia** Małopolska, a ściślej mówiąc **okręg Izby handlowej** w Krakowie, którym interesuje się zwłaszcza **kapitał holenderski i czechosłowacki.** W szczególności planowane jest założenie fabryk przemysłu **żywnościowego, metalowego, tekstylnego i papierniczego. Papiernia** ma stanąć w pobliżu Tarnowa. Ponadto obcy kapitał zamierza **wybudować koło Krakowa fabrykę dykt i fornierów,** a z przemysłu galanteryjnego **fabrykę rączek do parasoli.**

To zainteresowanie się obcego kapitału okolicami Krakowa zawdzięczać może Zachodnia Małopolska dużemu mirowi, jakim powszechnie cieszy się Izba handlowa i Przemysłowa w Krakowie, a następnie doskonałemu położeniu Krakowa, jako idealnego wprost punktu węzłowego tak dla tranzytu, jak i eksportu na Północ i Wschód.

—oo—

Nowe typy wkładów oszczędności.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrastają z miesiąca na miesiąc i **dosięgają już cyfry przeszło 70 milj. złotych.** Aby tempo wzrostu oszczędności przyspieszyć i samo oszczędzanie ułatwić P. K. O. już w czasie najbliższym wprowadza obok dotychczasowych typów wkładów w kasach Centrali i Oddziałów **wkłady na książeczki imienne i okazicielskie.**

Wkłady te będą przyjmowane **już od kwoty 5 złotych i sięgać mogą 50 tys. złotych.** Będą one oprocentowane według tej samej skali (6 proc. w stosunku rocznym) co wkłady na książeczki, wydawane przez urzędy pocztowe. Wkłady od 10 tys. złotych płatne będą za 7-dniowem wypowiedzeniem — niższe natychmiast.

Z wiosną zamierzone jest uruchomienie **tych nowych typów wkładów również za pośrednictwem** Kas Skarbowych.

Zaznaczyć należy, że te nowe typy wkładów oszczędnościowych nie naruszają w niczem warunków, na jakich P. K. O. przyjmowała dotychczas wkłady powyżej 10 tysięcy złotych.

Nowe przepisy o wywozie złota.

W jednym z ostatnich nrów Dz. U. ogłoszono nowe przepisy o wywozie złota zagranicę.

Wywóz zagranicę złota w sztabach i monetach oraz w postaci odlewów, **nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu,** jak również w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci **jest zakazany.** Dozwolony jest wywóz zagranicę złota w wyżej wymienionych postaciach w wypadkach, gdy wywożący udowodni, że **przywiózł poprzednio z zagranicy taką samą** ilość tego kruszcu w którejkolwiek z tych postaci. Wyłącznym dowodem przywozu złota z zagranicy jest imienne zaświadczenie urzędu celnego, względnie placówki granicznej kontroli skarbowej, stwierdzające fakt przywozu złota, jego postać oraz przybliżoną wartość lub przybliżoną wagę czystego kruszcu. Zaświadczenie takie jest ważne w ciągu dwóch miesięcy od daty wystawienia.

Minister Skarbu lub władza przezeń przeznaczona może udzielać zezwoleń na wywóz zagranicę złota w postaciach, w których wywóz tego kruszcu jest w myśl tego rozporządzenia zakazany.

—ooo—

Wyprzedaże.

Rada Ministrów podpisała rozporządzenie w sprawie **uregulowania wyprzedaży.** W myśl nowego rozporządzenia, każda wyprzedaż będzie mogła nastąpić **po otrzymaniu zezwolenia władzy,** przytem organizacje gospodarcze opiniować będą co do każdej wyprzedaży. Przewiduje się poważne kary za wykroczenia przeciw przepisom.

Wycofywanie biletów 2-zł.

Z dn. 31 bm. tracą moc prawnego środka płatniczego **bilety zdawkowe wartości 2 zł** z datą 1 maja 1925. Bilety te będą wymieniane odtąd na monety oraz banknoty Banku Polskiego do dn. 1 kwietnia 1930 r. Odnośnie do banknotów 50-złotowych z 1919 z wizerunkiem Kościuszki, można je wymieniać tylko w Banku Polskim.

POŻYCZKI POD ZASTAW PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W P. K. O.

Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła na ostatniem posiedzeniu następujące zasady, według których będą udzielane pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, a mianowicie: pod zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego **w wysokości 80 proc.** ich **wartości giełdowej, pod zastaw papierów komunalnych i hipotecznych w wysok. 75 proc. ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów dywidendowych w wysok. 40 proc.** ich wartości giełdowej. Normy powyższe nie mogą przekroczyć nominalnej, ewentualnie przeliczonej na złote obiegowe, wartości papieru.

—oo—

Wydawnictwa ekonomiczne.

SPRAWOZDANIE IZBY HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Nakładem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ukazało się skromnie zatytułowane „Sprawozdanie" z jej obrad i czynności w roku 1926.

Pokaźna pod względem ilości stron (200) broszura zawiera bardzo wiele cennego materjału informacyjnego i sprawozdawczego, pozwalającego doskonale zorjentować się w agendach i zakresie działania Izby krakowskiej, odgrywającej dziś bardzo wybitną rolę w życiu gospodarczem Małopolski Zach.

Poza szczegółami ściśle sprawozdawczemi, znajdujemy tam m. in. cały szereg wiadomości z zakresu zwyczajów handlowych, które były przedmiotem orzecznictwa Izby w r. 1926. Opublikowane po raz pierwszy znajdą w niejednym wypadku praktyczne zastosowanie.

Szczególnie interesujące dane znajdujemy w części traktującej szczegółowo o udziale okręgu Izby **w ogólnym bilansie handlowym.** Z przytoczonych cyfr wynika, że **Zachodnia Małopolska,** pokrywająca się z granicami okręgu **Izby jest w wysokim stopniu aktywną dzielnicą** naszego państwa.

Sprawozdanie przejrzyście zestawione może być dla swych źródłowych materjałów zajmującą lekturą nie tylko dla kupców i przemysłowców, lecz i dla każdego, kto tylko żywiej interesuje się sprawami gospodarczemi, zwłaszcza swych najbliższych okolic. **(m)**

Sport.

WISŁA—RUCH.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej oczekiwane z tak ogromnem zainteresowaniem w Krakowie wzbudziły niemniejsze i na G. Śląsku, skąd wybiera się moc sportowców, zwolenników Ruchu, aby dodać otuchy swojej drużynie. Drużyna górnośląska jest bardzo poważnym przeciwnikiem dla Wisły ze względu na swą doskonałą formę jak i swój, wzmocniony zespół przez nowopozyskanych graczy. Toteż czerwonych oczekuje bardzo ciężka walka tem bardziej, iż chodzić tu będzie o pierwsze dwa punkty w mistrzostwie. Początek meczu o godz. 3.15 popołudniu na boisku Wisły. Zawodami kieruje p. Przeworski, członek Warszawskiego Kolegjum Sędziów.

—o—

K. S. OLSZA—CRACOVIA. W niedzielę dnia 18 marca b. r. rozegra Cracovia pierwsze swe mistrzostwo klasy A Okręgu Krakowskiego ze znaną dobrze bywalcom matchów footballowych sympatyczną drużyną Olszy. Jak wiadomo I. drużyna Olszy brała w latach ubiegłych udział w rozgrywkach klasy A i to z niepoślednim sukcesem, a grą swą opartą na wcale wysokim poziomie zyskała sobie ogólną sympatję. Zawody więc młodej drużyny białoczerwonych z Olszą zapowiadają się interesująco.

WISŁA—CRACOVIA. Jutro w niedzielę o godzinie 11 przed południem na torze w Parku Krakowskim odbędzie się ostatni w tym sezonie match hockeyowy pomiędzy drużynami Wisły i Cracovii. Match ten po wygranej Wisły w pierwszem spotkaniu 2:1 będzie rewanżowem spotkaniem i decydującem, która z tych rywalizujących drużyn jest najlepszą w Krakowie. Obydwie drużyny, pracujące przez cały sezon intenzywnie, poszczycić się mogą całym szeregiem sukcesów. I tak: Wisła z drużynami lokalnemi, z któremi nie przegrała dotąd ani jednego spotkania, a Cracovia z przeciwnikami zamiejscowymi, jak AZS. Wilno, Czarni i ostatnio z Pogonią. Po tak ożywionym sezonie staną obydwie drużyny, pragnące za wszelką cenę przechylić zwycięstwo na swoją stronę. Match ten odbędzie się punktualnie o godz. 11 przedpoł.

Za spokój duszy ś. p.

Zofji z Forysiów Zechenterowe

jako w drugą rocznicę jej zgonu

zostanie odprawione staraniem rodziny

Nabożeństwo żałobne

w kościele Najśw. Marji Panny **we wtorek 20 bm. o godz. 9 rano** przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Poniedziałek, 19 marca br.

Kraków (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; 15: Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram; 16.40: Odczyt pt.: „Życie towarzyskie w Polsce w XVIII w.", wygł. prof. T. Biliński; 17.20: Odczyt pt.: „O organizacji gospodarczej domu", wygł. inż. M. Seiferth, dyr. Gazowni miejskiej; 17.45: Transmisja z Warszawy; 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15: Rozmaitości; 19.30: Prof. Henri Bernard, lektor U. J.: „IX. lekcja francuskiego"; 20.30: Transmisja koncertu z Warszawy.

Warszawa (1.111) G. 12: Sygnał czasu; 15: Komunikaty; 16: Odczyt; 16.40: Odczyt; 17.20: Odczyt; 17.45: Program dla najmłodszych; g. 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 19.35: Lekcja francuskiego; g. 20.30: Koncert Polskiego Radja dla żołnierza polskiego w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego; 22: Sygnał czasu; 22.20: Komunikaty.

Poznań (344.8) G. 13.15: Muzyka gramofonowa; 16.55: Odczyt; 17.20: Transmisja z Warszawy; 17.45: Koncert orkiestralny; 19: Rzeczy ciekawe; 19.15: Kurs średni języka francuskiego; 19.35: Odczyt; 20.30: Koncert wieczorny; 22: Sygnał czasu; 22.30: Komunikaty.

Katowice (422) G. 16.40: Odczyt; 17.20: Wykład języka polskiego (kurs niższy); 17.45: Program dla najmłodszych; 18.15: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja"; 20: Transmisja z Warszawy; 22: Sygnał czasu i komunikaty P. A. T.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Co robi Monopol Tytoniowy?

Warszawa. (Telef. wł.) Wobec pojawienia się w pismach notatki o wyjeździe zagranicę kilku komisyj z ramienia Monopolu Tytoniowego w sprawach związanych z zakupem surowca tytoniowego, otrzymaliśmy ze sfer miarodajnych bliższe wyjaśnienia. Ponieważ kwestja uważana jest za tajemnicę handlową przedsiębiorstwa, szczegółowych informacyj Monopol Tytoniowy nam nie udzielił. Zdołaliśmy jednak stwierdzić, że komisje takie, pozostające pod przewodnictwem urzędników ministerstwa skarbu, mają za cel nietylko zakup surowca i że wyjechali z niemi również eksperci tytoniowi. Wiadomość o wysłaniu trzech komisyj zagranicę nie jest ścisła, gdyż w obecnem stadjum działalności monopolu tytoniowego komisje takie znajdują się w wielu krajach. Zajmują się one sprawami handlowemi, o których nie mogą być udzielone informacje, gdyż w razie ujawnienia zamiarów monopolu, prace jego byłyby utrudnione.

Waloryzacja ceł była konieczną.

ARTYKUŁ W „N. FREIE PRESSE“.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse“ publikuje dzisiaj pochodzący ze strony polskiej artykuł o waloryzacji ceł w Polsce. Autor artykułu stwierdza, że waloryzacja **absolutnie nie jest żadnym krokiem nieprzyjaznym wobec** Austrji i wykazuje, iż zarządzenie to było konieczne ze względu na niebezpieczeństwo grożące polskiemu bilansowi handlowemu. W dalszym ciągu zwraca uwagę na fakt, **że przemysł i handel austrjacki odniesie znaczne korzyści ze zniesienia zakazów dowozowych.** Zresztą bezwątpienia da się w drodze rewizji układu handlowego załatwić sprawę ku obopólnemu zadowoleniu.

NOWE INSTRUKCJE DLA P. RAUSCHERA.

Warszawa. (AW) Minister Rauscher, który powrócił dziś rano z Berlina z nowemi instrukcjami w sprawie rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, zostanie dziś przyjęty przez ministra Zaleskiego.

—o—

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę wieczorem minister Zaleski podejmował obiadem perskiego ministra spraw zagranicznych p. Ansariego.

—oo—

BANK POLSKI KUPUJE FUNTY SZTERL.

Warszawa. (AW) Bank Polski nabył ostatnio w Londynie ładunek złota za 150.000 funtów szterlingów, co stanowi wartość 6.4 milj. złotych. Zakup spowodowany jest staraniem zarządu Banku, aby pokrycie złotem krążących banknotów było stale wyższe od ustawowych 30 procent.

Po zamknięciu kroniki.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. JÓZEFA. W kościele PP. Karmelitanek Bosych na Wesołej przypada dnia 19 bm. Uroczystość św. Józefa, która rozpocznie się nieszporami dnia 18 bm. o godz. 5 po południu; kazanie wypowie ks. prałat Maśliński, rektor Seminarjum śląskiego. Nieszpory odśpiewają klerycy śląscy. W dzień uroczystości: Pierwsza Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 7 rano. Wotywa o godz. 8, Suma o godz. 9. Kazanie wygłosi ks. przeor Janicki. Nieszpory o godz. w pół do 5 po południu. Kazanie wypowie ks. prob. Staich.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU, w niedzielę 18 bm. o godz. 12 Msza św., w czasie której grać będzie orkiestra reprezentacyjna kolejowa okręgu krakowskiego.

NADUŻYWANIE UCZUĆ RELIGIJNYCH. Przyniesiono nam modlitwę bitą na maszynie, rozsyłaną przez tajemnicze osoby po domach. Pod modlitwą znajduje się uwaga, że „w ciągu 3 dni“ należy ją przepisać 10 razy i wysłać do 10 miejsc pod groźbą kar. Jest to nadużycie uczuć religijnych, które powinno być karane ze względu na budzenie niepokojów u ludzi prostych.

K. S. WAWEL—K. S. PODGÓRZE o mistrostwo A. klasy o godz. 11 przed południem na boisku K. S. Podgórze.

—:§:—

Cziczerin zarzuca Niemcom zerwanie rokowań.

Aresztowanie inżynierów niemieckich pretekstem do zerwania rokowań?

Moskwa. (PAT.) Cziczerin odbył naradę z ambasadorem niemieckim w sprawie sowiecko-niemieckich rokowań gospodarczych toczących się w Berlinie. Cziczerin zaznaczył, że rokowania berlińskie były rozpoczęte na skutek bezpośredniej inicjatywy rządu niemieckiego, z którą ten wystąpił w listopadzie ub. roku podczas kryzysu rządowego w celu doprowadzenia do polityki gospodarczego zbliżenia między Z. S. S. R. a Niemcami oraz powiększenia obrotu handlowego między temi państwami. Rząd sowietów odniósł się przychylnie do życzenia rządu niemieckiego. Jednakże kryzys w łonie rządu niemieckiego, który przypadł jednocześnie z okresem rokowań uczynił pozornie niemożliwym należyty ich rozwój. Okoliczności te znalazły echo na łamach prasy niemieckiej w toku prowadzenia rokowań. **Ostatnio Niemcy wyzyskały aresztowanie szeregu inżynierów niemieckich, oskarżonych o udział w kontrrewolucji gospodarczej w celu przerwania rokowań berlińskich. Przez to same Niemcy wzięły na siebie odpowiedzialność za następstwa tego zerwania. Jest rzeczą oczywistą, że fakt aresztowania inżynierów niemieckich jest niedostatecznym motywem dla zrywania rokowań.** Wzmiankowani inżynierowie niemieccy zostali aresztowani na mocy zarządzenia sowieckich władz śledczych działających na podstawie praw sowieckich, dotyczących wszystkich osób zamieszkujących na terytorjum Z. S. S. R. **Wszelkie próby wywarcia nacisku na trybunały sowieckie są z góry skazane na niepowodzenie.**

Sowiety skłonne do ustępstw?

Berlin. (PAT.) „Tägliche Rundschau“ donosi z Moskwy, że rząd sowietów zamierza niezależnie od kroków rządu niemieckiego i ambasadora niemieckiego w Moskwie **udzielić rządowi Rzeszy wyczerpujących wyjaśnień w sprawie aresztowanych inżynierów.** Jak donosi „Tägliche Rundschau“ najwyższy prokurator sowiecki Krasnikow udaje się do Rostowa, aby przesłuchać osobiście aresztowanych inżynierów niemieckich. Dyrektor Oddziału wschodniego A. E. G. Bleiman, przebywający obecnie w Moskwie miał jakoby **otrzymać już pozwolenie na porozumienie się z aresztowanymi urzędnikami A. E. G.**

259 SPECJALISTÓW W ROSJI.

Berlin. (PAT). Jak donosi prasa berlińska, w Rosji sow. pracuje 259 specjalistów zagranicznych. Pomiędzy nimi 127 inżynierów, 70 techników i 62 robotników fachowych.

Mordercy gen. Kowacewicza skazani na śmierć.

Białogród. (PAT) **Wczoraj wieczór został wydany wyrok w procesie Kralewa o zamordowanie gen. Kovacevicza. Kralew i jego trzej pomocnicy skazani zostali na śmierć, 7 oskarżonych na 20 lat, względnie 15, 10 i 5 lat więzienia, 7 osób uniewinniono.**

ZEZNANIA ALBAŃCZYKA LICY.

Białogród. (PAT) Albańczyk Ibrahim Lica, który w Wiedniu został aresztowany z powodu planowanego zamachu przeciwko b. ministrowi albańskiemu Hassanowi Begowi, następnie wypuszczony na wolność, aresztowany został przed dwoma tygodniami w Białogrodzie. Wobec tego, że zachodziło podejrzenie, iż brał **on udział w zamachu przeciwko gen. Kovaceviczowi został Lica odstawiony do Skoplje, aby tam być skonfrontowanym z głównym sprawcą zamachu Kralevem.**

„Wreme“ donosi, że **Lica przyznał się, że zamach przeciwko Hassanowi Begowi, który planował w Wiedniu, dokonał z polecenia komitetu bułgarsko-macedońskiego. Lica zdradził** także plan komitetu celem zamordowania generalnego inspektora policji w Południowej Serbji Larica.

Mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem.

NEMETZKY (CZECHOSŁOWACJA) ZWYCIĘZCĄ W BIEGU NA 18 KLM.

Zakopane. (PAT). Wyniki biegu na 18 km. o mistrzostwo Polski. 1) Nemetzky Otokar (Czechosłowacja) 1.27,11, nota 20.000; 2) Nowak Wład. (Czechosłowacja) 1.27.50, bez noty; 3) Motyka Juljan (PZN) II kl. 1.29,18, nota — 19.000; 4) Czech Br. (PZN) 1.29.45, nota 18.750; 5) Motyka Zdzisław (PZN) 1.30.35, bez noty; 6) Szostak Ant. (PZN) 1.32.35, nota 17.375; 7) Krzeptowski II kl. 1.32.40, bez noty; 8) Żytkowicz Wład. 1.33.04, nota 17.125; 9) Kuraś Jan 1.34.04, bez noty; 10) Szostak Karol 1.34.11, nota 16.500; 11) Berych J.; 12) Michalski; 13) Czech W.; 14) Rozmus; 15) Witkowski. Poza konkursem osiągnął Bengt Simonsen, Norweg 13 miejsce w czasie 1.36.21, z notą 15.500. — Zgłoszonych 65 zawodników. Startowało 59, ukończyło bieg 52. Warunki śnieżne doskonałe.

Krestintern wzmacnia akcję wywrotową w Polsce.

SENATOR Z BE-BE OBROŃCĄ HROMADOWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) W odpowiedzi na proces Białoruskiej Hromady ma być wznowiona akcja białoruskich wywrotowców. Dzieje się to za poduszczeniem i pod kierownictwem „Krestinternu“, wydziału chłopskiego III Międzynarodówki, mającego siedzibę w Mińsku. Odpowiednia organizacja gmin i powiatów ma być przeprowadzona przez wysłanników mińskich. **Mińsk ma zasilać akcję literaturą i pieniądzmi.** Nacisk położony będzie na województwa wschodnie. Mówią, że **na początku sesji sejmowej ma być zgłoszony wniosek komunistyczny o zwolnienie aresztowanych więźniów politycznych a przedewszystkiem członków Hromady** i o przerwanie procesu wileńskiego. Dla ilustracji stosunków nadmieniamy, że **jednym z obrońców w procesie wileńskim jest mecenas Abramowicz, czołowy kandydat „jedynki“ do Senatu.**

P. Switalski nie będzie wicepremjerem

LECZ PODOBNO PODSEKRET. STANU.

Warszawa. (Telef. wł.). W powodzi pogłosek na temat rekonstrukcji gabinetu należy zanotować ostatnią. Mianowicie ma być, jak mówią, utworzony podsekretarjat stanu, kierujący sprawami prezydjum Rady Ministrów, jak to było przed „majem“. Na stanowisko podsekretarza przewidywaną jest **kandydatura p. Switalskiego. Pogłoski, jakoby miał on zostać wicepremjerem nie potwierdzają się.**

KONSTYTUCJA W ZAPOMNIENIU.

Warszawa. (AW). Dzisiaj przypada uroczystość rocznicy konstytucji. Rocznica ta nie wywołała żadnego echa, czy to w postaci uroczystości oficjalnych, czy też w potacsi artykułów w prasie.

Msgr. Marmaggi u p. Prezydenta.

Warszawa. (AW) Dzisiaj o godzinie 11 przed południem nowy Nuncjusz papieski Msgr. Marmaggi złożył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzpltej. Pan Prezydent przyjął gościa w sali marmurowej Zamku. Całość uroczystości miała przebieg niezwykle imponujący.

NOWE DEKRETY.

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałkowym „Dzienniku Ustaw Rzpltej“ ukażą się rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy o stanie wyjątkowym, o kontroli ruchu ludności oraz nowela do rozporządzenia Prezydenta o granicach Państwa. Ta ostatnia ma uzupełnić dekret o ruchu granicznym.

W obchodzie imienin p. Piłsudskiego

P. P. S. NIE WEŹMIE UDZIAŁU.

„Robotnik“ oświadcza, że w roku bieżącym 19 marca będzie obchodem urzędowym, że socjaliści są pod wrażeniem kampanji wyborczej, że szereg członków P. P. S. pozostaje w więzieniu.

„W tych warunkach **ani organizacja PPS., ani organizacji tych przedstawiciele — zgodnie z uchwałą C. K. W. — w obchodach urzędowych uczestniczyć nie mogą**“.

176 tysięcy bezrobotnych w Polsce.

Warszawa. (PAT) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 3—10 marca br. wykazuje **176.584 bezrobotnych**, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w tem 38.276 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 804 osoby.

—oo—

Opozycja w S. H. S. zmienia taktykę.

Białogród. (PAT.) Grupa Radicza i Pribicevicza, która prowadziła dotychczas gwałtowną walkę opozycyjną przeciwko rządowi, zmieniła obecnie stanowisko wobec rządu i zgodziła się, iż **debata budżetowa ma zostać załatwiona do 24 marca, a ustawa finansowa do 26 marca. Także w sprawie programu pracy komisji finansowej osiągnięto porozumienie.** W kołach politycznych sądzą, iż zmiana stanowiska opozycji jest oznaką ważnych wypadków.

ZMIANA W GABINECIE WUKICEWICZA.

Białogród. (PAT.) W ciągu wczorajszego posiedzenia izba powołała na stanowisko wiceprzewodniczącego deputowanego demokratycznego Agatonowicza, który przyszedł na miejsce Markowicza również demokraty mianowanego ministrem robót publicznych w gabinecie Wukicewica.

—ooo—

Król Afganistanu rozdziela ordery.

HINDENBURG DOSTAŁ PŁASZCZ Z TYTUŁEM KSIĄŻĘCYM.

Berlin. (PAT.) Pogłoski o tem, że poseł afganistański po wyjeździe króla Afganistanu wręczył prezydentowi Hindenburgowi i kanclerzowi Marxowi **wysokie ordery afganistańskie,** których przyjęcia zabrania konstytucja niemiecka, potwierdzają się. **Prezydent Hindenburg otrzymał oprócz orderu szkarłatny płaszcz jedwabny, nadanie którego oznacza jednocześnie nadanie tytułu książęcego.** Przyjęcia orderów odmówił tylko prezydet Reichstagu Loebe, powołując się na konstytucję. Otoczenie Prezydenta Hindenburga i kanclerza Rzeszy wobec trudnej sytuacji dyplomatycznej w tej sprawie znalazło wyjście w ten sposób, że uznało ordery nie jako odznaczenia orderowe, **lecz jako odznaki pamiątkowe(!)**

PODRÓŻ NIE BĘDZIE PRZERWANA.

Warszawa. (AW.) Z kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że doniesienia o przerwaniu podróży króla afgańskiego Amanullaha i nagłym jego powrocie do kraju nie odpowiadają rzeczywistości. Król Amanullah zostanie w Londynie jeszcze kilka dni, a **plan dalszej jego podróży europejskiej nie ulegnie żadnym zmianom.**

—oo—

WŁOCHY NAPRAWIAJĄ ORDYNACJĘ.

Rzym. (PAT). Izba przyjęła 216 głosami przeciwko 15 projekt reformy wyborczej. Giolitti głosował przeciwko projektowi.

ODNALEZIONY SAMOLOT HINCKLIFFA?

Waszyngton. (PAT). United Press. Nieznany samolot, co do którego przypuszczają, iż jest to samolot Hinckliffa, opadł według doniesień tutejszego poselstwa kanadyjskiego na północny wschód od Greenville. Poselstwo donosi, iż rząd kanadyjski wysłał ekspedycję, poszukiwania której pozostały jednak na razie bez rezultatu.

KIEPURA ZAANGAŻOWANY W MEDJOLANIE.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Jan Kiepura został zaangażowany na trzy lata do teatru operowego medjolańskiego Scala. Już w kwietniu bm. wystąpi Kiepura w teatrze Scala w sztuce Pucciniego „Turandot“.

—o—

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek dnia 12 bm. w Państwowym Banku Rolnym odbyła się konferencja poświęcona działalności kredytowej Państwowego Banku Rolnego w związku ze spółdzielczością.



◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►

Jedyna Polska Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU I PRZEMYŚLU 54

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYŚL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.

Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czysta harmonji do dzwonów starych już istniejących.

Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.

Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

Ceny najniższe. 54 Spłata ratami.

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

„Ecole Pigier de Paris" pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.

Papiery listowe. Pocztówki artystyczne. ALBUMY na pocztówki i fotografje. RAMKI

L U S T R A. SZACHY. SZACHOWNICE. DOMINA. KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.

Wykonuje: BILETY WIZYTOWE. Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1927/28.

1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.
5) **Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów**, zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skrypiów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-8 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nie.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

ZAKŁAD POZŁOTNICZO-RZEŹBIARSKI LEONA WIADROWSKIEGO



w Krakowie, ul. Florjańska 7.

podejmuje się wszelkich robót kościelnych i salonowych, jako to: złocenia ołtarzy, ambon, feretronów, również wyrabia ramy w różnych stylach złocone oksydowane i czarne także naśladuje stare antyki, oraz podejmuje się złocenia i malowania mebli.

Nasiona i zboża siewne

Nasiona warzywne (z Danji) — pastewne, jak buraki, trawy, koniczynę czerwona, białą i szwedzką, seradelę, bobik, wykę, tymotkę i t. p., następnie nawozy sztuczne, jak azotniak, tomasynę, superfosfat, saletrę chorzowska, chilijska, wapno palone i t. d. dostarcza po cenach konkurencyjnych

„JEDNOŚĆ" SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA

KRAKÓW ULICA REFORMACKA L. 3,

tudzież Filia I. przy ul. Basztowej 12, Filia II. ul. Kamienna 1. Filia III. w Krzeszowicach i Filia IV. w Niepołomicach.

!! TANIE TYGODNIE !!

DLA RADJOAMATORÓW.

Jako REKLAMOWA SPRZEDAŻ!

W każdy tydzień inny artykuł urządza

„RADJOŚWIAT" sp. z ogr. odp.

Kraków, Florjańska 3. Tel. 21—83

Obecnie od 19 do 25 marca włącznie.

TANI TYDZIEŃ lampek katodowych

Z cen katalogowych znaczny opust!

Wysyłki na prowincję uskuteczniа się odwrotną pocztą!!

Od 27. marca obowiązują znów normalne ceny katalogowe!!

Obszerny znacznie rozszerzony katalog z wskazówkami, wysyłamy za nadesłaniem zł. 0.90.

!! Spieszcie z zakupnem !!

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu"

NA POST!

Sardynki, Tuńczyk, Pstrągi i Szproty w oliwie, Łosoś wędzony i marynowany, Moskale, Rolmopsy, Filety, Śledzie w galarecie. Śledzie pocztowe angielskie do marynowania i marynowane — Sery krajowe i zagraniczne, — poleca po najtańszych cenach: —

WOJCIECH OLSZOWSKI 57

Kraków, Mały Rynek.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim

ZIOŁA Z BOR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje. 1316

ZIOŁA Z BOR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużyte oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z BOR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

FIRANKI

we wszystkich gatunkach i wzorach jakoteż nowości w materjałach na firanki, poleca hurtownie i częściowo.

M. WEITZ, ul. Grodzka l. 71 końcowy sklep. 203

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

Na Post Sardynki, tuńczyki, pstrągi w oliwie, śledzie pocztowe, marynowane i do marynowania, biklingi, szproty i łosoś wędzony, — Sery krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca po cenach przyst.

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ulica Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Najkorzystniejsze źródło zakupu konfekcji dziecięcej, jak płaszczyki panieńskie i chłopięce, ubranka, mundurki panieńskie, kapelusiki, wyroby pończoszniczе i tp. poleca Józef Żubikowski Kraków, pl. Marjacki 9. 8 p.

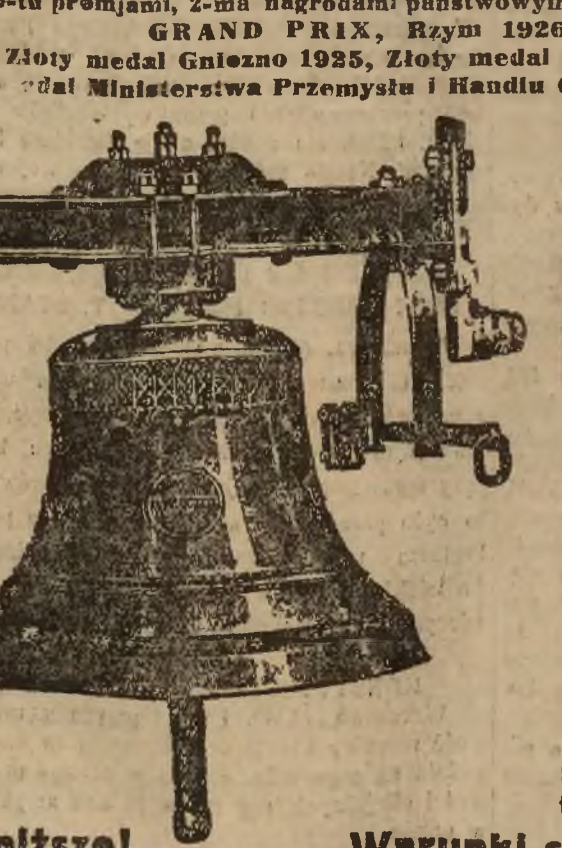
MIÓD

pszczelny — lipcowy ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancją, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową 5 kg. 16·50 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 57 zł.

Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 263

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA

DZWONÓW Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

NA RATY!

Senzacja dnia są nasze modele wiosenne i letnie!

J. i S. EMMER

Kraków, ul. Florjańska L. 43, front Telefon 4211.

Ubiory męskie — okrycia damskie — suknie — materjały bielskie i angielskie — płótno oraz obuwie krajowe i zagraniczne. Ubiory gotowe i na miarę. — Bardzo dogodne warunki. 9 p

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.